

Wizytówka samorządności i dobrego zarządzania rzemieślników

„DOM RZEMIOSŁA” w Słupsku ma już 40 lat

Pierwsze organizacje cechowe zaczęły powstawać we Włoszech, później w Niemczech i na ziemiach Brandenburgii Pomorza Środkowego. Nie zachowały się dokumenty z działalności cechów w okresie XIV w. W akcie relokacji z 1310 roku wymienia się zawody, jakie były wykonywane w mieście i jakie mają uprawnienia. Pierwsze wzmianki o cechach pochodzą z XVI w. Przemiany przemysłowe XVIII i XIX w. spowodowały zmniejszenie znaczenia organizacji cechowych. Po powrocie Słowian na ziemię Pomorza w czerwcu 1945 roku pierwsi rzemieślnicy: piekarze, młynarze, rzeźnicy, szewcy i fryzjerzy zaczęli organizować się w cechy, aby ich przedstawiciele mieli możliwość reprezentowania swoich członków przed władzami.



Wmurowanie kamienia węgielnego pod Dom Rzemiosła

Na mocy dekretu z 1 stycznia 1951 roku powstał Cech Rzemiosł Różnych w Słupsku. Jest on kontynuatorem tradycji dobrej roboty i tradycji wolnych zawodów wykonywanych własnymi rękami. W latach 40-tych Izba Rzemieślnicza w Gdańsku, później w Szczecinie, a od 1951 w Koszalinie z siedzibą w Słupsku przekształcona w 1975 roku w Izbę Rzemieślniczą w Słupsku, posiada uprawnienia nadawania tytułów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach określonych odpowiednimi przepisami. Tak jak przed wie-

kami uczeń wykonuje określone prace, aby się wyzwolić z „terminu”, a mistrz musi się wykazać „sztuką” – samodzielnie wykonaną pracą, aby móc prowadzić własny zakład oraz szkolić swoich następców. Przedstawiciele całych rodów rzemieślniczych byli reprezentowani we władzach samorządów miast i gmin.

Zwiększone zadania wynikające ze zwiększającej się ilości zakładów rzemieślniczych i szkolących się uczniów, wymogły na ówczesnym zarządzie decyzję pojęcia starań budowy „Domu Rzemiosła”. Zarząd

Cechu w roku 1966 podjął uchwałę o budowie „Domu Rzemiosła”. Dzięki przychylności władz miasta otrzymaliśmy pod zabudowę działkę przy moście Kowalskim na ul. Zawadzkiego 4 (obecnie ul. Kowalska 1). Jako podstawę projektu wybrano budynek typowy KB4.2.6.4/2/ dla budownictwa wiejskiego, zaadaptowany przez inżyniera **Aleksander Aziukiewicza**. Na parterze część handlową zajął Rzemieślniczy Dom Handlowy, a na piętrze jedną część biura Cechu i Delegatura Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Słupsku. Już w fazie projektu, w roku 1967 podjęto decyzję, że zostanie dobudowane jeszcze jedno piętro, które będzie zajmowała Izba Rzemieślnicza.

W październiku 1967 z okazji 50. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej dokonano uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego. W uroczystości wzięli udział **Jan Stępień**, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku, **Brunon Ochowski**, Starszy Cechu, **Bernard Butowski**, dyrektor Izby Rzemieślniczej. Budowę rozpoczęto od dobrowolnych datków na rzecz szczytnego dzieła.

W kwietniu 1970 roku w ramach obchodów XXV-lecia powrotu Ziemi Słupskiej do Macierzy na budynku odsłonięto pamiątkową tablicę. Natomiast w budynku Teatru Bałtyckiego przekazano nowo powstałej uczelni insygnia władzy rektorskiej, a w ratuszu miejskim przekazano sztandar dla miasta Słupska. Przy przychylnej polityce władz miasta,



zwłaszcza **Jana Stępnia**, Cech otrzymał działkę przylegającą do budynku od strony rzeki Słupi, na której rozpoczęto budowę świetlicy z podpiwniczeniem, w którym znalazły się dwie salki egzaminacyjne. Już w czasie budowy wykonawcy zrzeszeni w Rzemieślniczej Spółdzielni Budowlano-Wytwórczej w Słupsku podjęli się dobudowy piętra, w którym znalazło się miejsce na ich biura. Po wybudowaniu nowej siedziby przy ul. Przemysłowej, pomieszczenia przejęła spółdzielnia rzemieślnicza „Metalex” utworzona przez braci **Staniuków**.

Zwiększone potrzeby Izby Rzemieślniczej oraz współpraca z Izbą Rzemieślniczą z niemieckiego Saarlandu w roku 1997 zaowocowała przebudową sal egzaminacyjnych. W kolejnych latach Cech nakładem

kilkuset tysięcy złotych wykonał remonty budynku polegające na zmianie elewacji i wewnątrz wszystkich pomieszczeń.

Rzemiosło zawsze było związane z określonym wyznaniem. Na sztandarach cechowych poszczególnych branż widnieją święci patroni, do których składano podziękowania i swoje prośby. O dobrej kondycji rzemiosła niech świadczy majątek jaki przez 65 lat został zgromadzony. Wizytówką cechu jest jego siedziba przy ul. Kowalskiej 1, która wybudowana przed 40 laty, ciągle modernizowana i unowocześniana stanowi świadectwo umiejętności dobrego zarządzania.

mgr inż Jerzy Grzybowski

Dyrektor Biura Cechu

76-200 Słupsk, ul. Kowalska 1,

tel. 59 842 43 60, 59 842 46 27

www.cech.slupsk.pl

Budowa siedziby Cechu



Siedziba Cechu i Izby Rzemieślniczej

Święto rzemieślników

Uroczyscie obchodzono w Słupsku Dzień Rzemiosła oraz 60-lecie miejscowego Cechu Rzemiosł Różnych. Spotkanie rocznicowe odbyło się 22 maja przy pomniku Jana Kilińskiego. Był to wyjątkowy dzień dla rzemieślników, ponieważ Cech uhonorowany został Platynowym Medalem im. Jana Kilińskiego „Za zasługi dla Rzemiosła Polskiego” wraz z odznaką, którą przypięto do sztandaru słupskiej organizacji samorządu gospodarczego. Medal ten jest najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez Prezydium Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego.

Święto rzemieślników stało się też okazją do wyróżnienia zasłużonych przedsiębiorców z terenu ziemi słupskiej. Platynowe Medale im. Jana Kilińskiego „Za zasługi dla Rzemiosła Polskiego” otrzymali: **Eugeniusz Brzóska**, piekarz z Ustki oraz **Joanna Matyjasiak**, słupska fryzjerka.

W związku z Dniem Rzemiosła prezydent **Maciej Kobyliński** skiero-

wał do przedsiębiorców list gratulacyjny, w którym napisał m.in.: „Dzisiaj wielu z dawnych rzemieślników, drobnych wytwórców i właścicieli zakładów usługowych rozwinęło skrzydła i szybuje bardzo wysoko. Żadne z nich jednak na pewno nie zapomina, skąd się wzięli i jaką drogę musieli przebyć, by znaleźć się tu, gdzie są, jak również i tego, kto im pomagał w najtrudniejszych czasach...

Wszystkim słupskim Rzemieślnikom, Zarządowi i Członkom Cechu Rzemiosł Różnych w dniu tak pięknego Jubileuszu życzę zdrowia i samych sukcesów w pracy i działalności społecznej, bo przecież to też jest niezwykle ważna, nieco zapomniana karta w historii rzemiosła słupskiego”.



Cech Rzemiosł Różnych w Słupsku zrzesza na zasadzie dobrowolności pracodawców – rzemieślników z terenu powiatu słupskiego i sławieńskiego. Początki jego działalności sięgają 1945 roku, kiedy to w Słupsku funkcjonowały cechy branżowe, które rozwiązano w 1951

roku powołując jednocześnie Cech Rzemiosł Różnych.

Podstawą działalności zakładów rzemieślniczych jest wykonywanie usług i produkcja na rzecz lokalnej społeczności. Większość zakładów szkoli uczniów na poziomie szkoły zawodowej. Obecnie Cech Rzemiosł nadzoruje kształcenie w zakładach rzemieślniczych 549 młodocianych pracowników. Ich nauka trwa dwa lub trzy lata w zależności od wybranego zawodu i kończy się egzaminem czeladniczym. Aktualnie Cech Rzemiosł Różnych w Słupsku zrzesza 230 członków, funkcjonuje w strukturach Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości Pomorza Środkowego w Słupsku.

Zarówno Cech jak i Izba od czterdziestu lat funkcjonują w Domu Rzemiosła przy ulicy Kowalskiej 1 w Słupsku.

(rp)

Most dla bogaczy

Właściciele czterech hoteli z Ustki oraz z Doliny Charlotty w gminie Słupsk, wiceburmistrz Ustki Marek Kurowski i Maciej Kowalczyk, właściciel przewoźowej firmy lotniczej Call&Fly z Warszawy podpisali porozumienie w sprawie utworzenia mostu powietrznego. Miałby on połączyć Warszawę i południe Polski ze Słupskiem i Ustką prywatną komunikacją lotniczą. Niewielkie samoloty Call&Fly korzystałyby z lotniska Aeroklubu Słupskiego w Krępie.



Przelot taką Cesną z Warszawy do Krępy kosztuje 2900 złotych

Organizator spotkania **Piotr Wszółkowski**, naczelnik Wydziału Promocji w usteckim ratuszu, ma nadzieję, że taki most powietrzny zwiększy liczbę wypoczywających w Ustce turystów. Z kolei **Łukasz Szeliński**, właściciel hotelu „Lubicz” i **Franciszek Sarosiek**, szef hotelu „Energetyk”, uważają, że to oferta dla biznesmenów, dla których ważny jest czas, a nie dla turystów jadących na wakacje. – Mamy marzenia, aby Ustka miała połączenie lotnicze z Polską centralną i południową. Mamy marzenia, aby na plażę dojeżdżał szynobus ze Słupska – rozmarzył się wiceburmistrz Kurowski. Z kolei **Władysław Pędziwiatr**, prezes Aeroklubu, przybliżył wszystkie blaski i cienie lotniska. – Jest jakieś, ale jedyne cywilne między Szczecinem a Gdańskiem. Może przyjmować małe samoloty – zapewniał.

Niestety, marzenia są kosztowne, choć Maciej Kowalczyk zapewniał, że w dzisiejszych czasach homar na złotym talerzu na pokładzie jego samolotu to żadna ekstrawagancja. Zachwalał podniebne podróże swoją flotą. – Oferujemy lotnictwo dyspozycyjne, na życzenie klienta. Dostosowujemy się do czasu i miejsca, na życzenie wynajmujemy limuzyny, dowozimy na lotnisko. Zapewniamy komfort i bezpieczeństwo, ale przede wszystkim ogromną oszczędność czasu – mówił. Do tego nikogo nie trzeba było przekonywać. Gdy doszedł do cen, stało się jasne, że to oferta dla bogaczy. Wystarczy powiedzieć, że przelot z Warszawy do Krępy Cesną, która zabiera czterech pasażerów, kosztuje 2900 złotych, tj. 970 zł na osobę. Lot trwa półtorej godziny. Samolot leci z prędkością 180-200 km/h. (LL)

Spacer w kuli

Strona internetowa naszej gazety może pochwalić się wyjątkowym w swej nowoczesności... spacerem wirtualnym po Słupsku. To dopiero początek wędrówki „w kuli” bez wychodzenia z domu! A dlaczego właśnie w kuli?

– Dzięki technice VR możemy zobaczyć, obracając się wokół własnej osi, nie tylko panoramę otaczających nas obiektów, ale również spojrzeć w niebo czy pod nogi – mówi **Norbert Bednarek**, autor tego rozwiązania. – A poza tym, operując kursorem i myszką z łatwością można przemieścić się do innego punktu miasta i spojrzeć na nie z innej perspektywy. Dodatkowo widokom towarzyszy dźwięk charakterystyczny dla

poszczególnych miejsc. W nie-dalekiej przyszłości tych panoram będzie zdecydowanie więcej.

Strona www.zblizenia.pl wzbogaci się niedługo o inne atrakcje, które nie tylko ją ożywią, ale i pozwolą czytelnikom na wyrażanie swoich opinii w szerszym od dotychczasowego zakresie. Uruchomienie nowych podstron planujemy na początek czerwca.

(hrk)



Półmaraton policyjny

Dzisiaj, 28 maja na trasie Ustka – Słupsk odbędzie się XIV Międzynarodowy Półmaraton Policyjny. W Ustce i Słupsku bieg odbywał się będzie prawą stroną jezdni, a na rasię Ustka - Słupsk prawym poboczem jezdni.

W związku z powyższym w godzinach 10-10.25 wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym w Ustce na ulicach Limanowskiego, Żeromskiego, Chopina, Kopernika, Mickiewicza, Leśna, Wczasowa, Rybacka, Zielona, Grunwaldzka, Grota-Ro-

weckiego, Dunina i Słupska. Następnie od godz. 10.25 do 11.35 utrudnienia wystąpią na drodze krajowej nr 21 z Ustki do Słupska. Trasa biegu w Słupsku przebiegać będzie ulicami: Portowa, Bałtycka, Orzeszkowej, Wandy, Kościuszki i Po-

licjantów, a utrudnienia wystąpią w godzinach od 11.35 do około 12.30.

Organizatorzy proszą uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności oraz dostosowanie się do poleceń policjantów.

(I)

Komentarz

Komunikacyjne rewolucje



Zarząd Transportu Miejskiego w Słupsku nie ustaje w staraniach o maksymalne ułatwienie życia pasażerom. A ponieważ jestem stałym klientem przewoźnika jeżdżącego w barwach ZTM, sprawia mi to niewymowną radość. Dziwił mnie jedynie utyskiwanie kierowców, ale – wiadomo – wszystkim nie dogodzisz.

Dzięki temu, że kierowcy stosują się do zaleceń organizatora komunikacji i autobusy w razie niepogody podstawiane są wcześniej na przystankach końcowych, mogłem usłyszeć rozmowę kierowcy z jego kolegą. Obaj dziwili się, że trasa linii nr 8 skrócona zostanie do ulicy Konarskiego i tam będzie tzw. końcówka. Ich zdziwienie jednak nie wiązało się z samym zabiegiem „cięcia”, ale z – nazwijmy to delikatnie – krótkowzrocznością takiej decyzji. Inaczej mówiąc, ich pytanie brzmiało następująco: gdzie kierowca ma załatwić potrzebę fizjologiczną na takiej końcówce? I obaj panowie stwierdzili, że facet to „jeszcze jak cię mogę”! No! Chyba, że zdarzy się... rewolucja! Ale jeśli nie, zawsze znajdzie kawałek murku, ogrodzenia, krzaczek, w ostateczności koło autobusu, ale co zrobią zasiadające za kierownicą kobiety? Czy ktoś pomyślał o tym, że jest ich coraz więcej? Panowie mieli wprawdzie propozycje dla pań, ale większość z nich była – powiedzmy otwarcie – nierealna. Przyznam, że początkowo pomyślałem o tym jako o problemie nader błahym, ale gdy przypomniałem sobie widok poboczny na granicy ukraińsko-polskiej w czasach minimum 48-godzinnej oczekiwania na odprawę... Wprawdzie kierowca tyle czasu na końcówce nie przebywa, ale swoje godziny też musi odjeżdżać!

Ta informacja skłoniła mnie do bliższego zapoznania ze zmianami wprowadzanymi od 1 lipca przez ZTM. A że takie otrzymałem w swoim serwisie prasowym, zacząłem je pilnie studiować. Wprowadzenie niskopodłogowców bardzo mnie ucieszyło. Podobnie jak informacja o nowych autobusach, które otrzyma MKZ, chociaż tutaj zacząłem mieć wątpliwości co do zasług w tym względzie ZTM. Ale najbardziej zaskoczyła mnie następująca sprawa: „Linia nr 8 nie zniknie na wakacje. Od 26 czerwca będzie kursować jednak na krótszej trasie, z Osiedla Batorego do Hubalczyków. [...] Mając na względzie planowany remont ulicy Arciszewskiego i zmianę tras linii, linia nr 1 zapewni dostęp z Osiedla Akademickiego na Osiedle Niepodległości, a linia nr 8 uzupełni tę ofertę o obsługę osiedli Jana III Sobieskiego, Stefana Batorego, Piastów jak również osiedla Westerplatte (błędy ortograficzne pozwoliłem sobie poprawić)”. Hm.. Z osiedla Batorego do Hubalczyków? W porządku! Ale jak ona obsłuży osiedle Piastów, zlokalizowane – jakby nie było – przy ulicach Szczecińskiej, Koszalińskiej? Tego już nijak doczytać się nie mogłem. W końcu doszedłem do wniosku, że skrócenie linii nr 8 może w rzeczywistości stać się... wydłużeniem, bo autobusy najprawdopodobniej jeżdżąc będą przez Kobylnicę. Bo jak inaczej zahaczają o osiedle Piastów? A może... osiedlom też zmienione zostaną nazwy albo skrócone odległości między nimi? Żadne z tych rozwiązań nie wydało mi się racjonalne, ale...

Tak myślę, że najbardziej racjonalnym pomysłem ZTM jest jednak symboliczne pożegnanie z autobusem autosan i wprowadzenie biletów jubileuszowych z okazji lecia Słupska. Mało kosztowne, a o widowiskowej działalności ZTM i jego trosce o jakość komunikacji w Słupsku wielce świadczące!

Ryszard Hetnarowicz
www.czasmiedzy.zblizenia.pl

Redakcja dwutygodnika
ZBLIŻENIA

poszukuje
przedstawicieli handlowych

Kontakt osobisty
od poniedziałku do piątku
w godz. 10-15
w siedzibie redakcji
al. Sienkiewicza 1/2 w Słupsku.

Kontakt telefoniczny:
59 842 98 20, 601 635 813

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl



powiednio podać. Tego uczymy w pracowni kelnersko – barmańskiej i obsługi konsumenta, które dysponują bogatym wyposażeniem. Zastawy stołowe na różne okazje, szkło barmańskie, komplety obrusów, serwet i serwetek w pełnej gamie kolorów, stoły na różne okoliczności, a dla wymagającego gościa stół do flambowania, aby potrawę przygotować na sali konsumenckiej – wyjaśnia pani dyrektor. – Nasz uczeń ma możliwość zdobycia dodatkowych umiejętności na zajęciach i pokazach prowadzonych przez mistrzów z carvingu, czyli poznania sztuki rzeźbienia w owocach i warzywach, florystyki tak przydatnej przy dekoracjach stołów, barmańskich – odkrywających tajniki mieszania i podawania drinków.

Szkola dysponuje dwiema nowoczesnymi pracowniami komputerowymi. Dziś wykorzystywanie komputerów do nauki, a później w pracy zawodowej, to już standard. Na profesjonalnym oprogramowaniu swoje zawodowe umiejętności doskonali uczniowie kierunków ekonomicznych: technik ekonomista i handlowiec.

Ponadto uczniowie przechodzą szkolenia z zakresu pierwszej pomocy, zakładania i prowadzenia własnej firmy itp. Uczniowie hotelarstwa i obsługi turystycznej mają do dyspozycji symulacyjną pracownię do obsługi gości hotelowych – w pełni umeblowaną i wyposażoną pokój spełniający gwiazdkowe standardy oraz recepcję hotelową z typowym oprogramowaniem i dostępem do internetu.

Praktyczne umiejętności doskonali na praktykach zawodowych w renomowanych hotelach i restauracjach nie tylko w naszym regionie, ale również w Karpaczu i na Helu. Szkoła organizuje wyjazdy szkoleniowe na targi turystyczne, hotelarskie i gastronomiczne do Warszawy, Poznania, Berlina.

W tym roku szkołę opuścili pierwszy absolwenci szkoły młodzieżowej. Jak sprawdzą się na rynku pracy? Będziemy śledzić ich losy. (I)

Fot. Zbigniew Bielecki

www.szkoly-slupsk.pl
tel. 59 840 06 66

Tradycja i nowoczesność

Prywatny Zespół Szkół przy ul. Przemysłowej 100 w Słupsku powstał w 1992 r. Jego założycielem, właścicielem i dyrektorem jest Małgorzata Iwańska. W skład Zespołu Szkół wchodzi: szkoły młodzieżowe (Technikum Zawodowe i Zasadnicza Szkoła Zawodowa), szkoły dla dorosłych (Liceum Ogólnokształcące, Liceum Uzupełniające i Szkoła Policealna, która kształci w wielu atrakcyjnych na rynku pracy zawodach).

Szkola ma własny budynek, który już na zewnątrz zwraca uwagę kolorystyką. Zarówno elewacja jak i sale oraz korytarze tworzą spójną estetyczną całość. Każde piętro jest niepowtarzalne w swojej kolorystyce i klimacie ale jednocześnie pozostaje konsekwentne i harmonijne. Estetyczne wnętrza tworzą przyjazną atmosferę dla całej społeczności szkolnej.

– Wśród dużej różnorodności oferty kształcenia szkoła przygotowuje kadry dla infrastruktury turystycznej regionu i nie tylko. Kształcimy w zawodach: hotelarz, kucharz, kelner, obsługa turystyczna, a jako uzupełnienie oferty handlowca i ekonomistę – mówi Małgorzata

Iwańska. – Jakość, a nie ilość jest dewizą szkoły. Dbamy, aby nasz absolwent był konkurencyjny na rynku pracy, w procesie kształcenia przywiązujemy dużą wagę do zdobywanych umiejętności w poszczególnych zawodach.

Szkola inwestuje w specjalistyczne pracownie. Ma najnowocześniejszą w regionie multimedialną pracownię gastronomiczną wyposażoną w profesjonalne urządzenia: piec konwekcyjny, trzony kuchenne oraz inne niezbędne do nauki zawodu sprzęty. Zestaw multimedialny wspomaga praktyczną naukę zawodu.

– Przygotowanie potraw to jeszcze nie wszystko. Trzeba je od-



Zachowaj trzeźwy umysł

W słupskim ratuszu odbyło się podsumowanie IX edycji kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”. Celem akcji skierowanej do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz ich rodziców i nauczycieli, jest przeciwdziałanie uzależnieniom. Projekt promuje trzeźwość, sport i zdrowie, informując o zgubnych skutkach sięgania po alkohol i używki. W ramach kampanii organizowane są festyny, turnieje sportowe, rajdy, koncerty i konkursy. Wszystko po to, aby w atrakcyjny i skuteczny sposób przekonywać młodych ludzi do życia bez używek.



Trzynastu uczniom ze szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych wręczono gry komputerowe ufundowane przez Fundację „Zachowaj Trzeźwy Umysł” oraz odtwarzacze mp3 od prezydenta Słupska. Słupski Ośrodek Szkolno-Wychowawczy wyróżniony został za całokształt działalności związanej z inicjowaniem przedsięwzięć rozwijających nowoczesną profilaktykę. Otrzymał od organizatorów kampanii stół do gry w tenisa stołowego, a od prezydenta Słupska mini wieżę. Nagrody, które wręczył **Romuald Machaliński**, przewodniczący Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, otrzymali: **Kamil Woliński, Jan Kamiński, Tadeusz Urbański** ze Słupskiego Ośrodka

Szkolno-Wychowawczego, **Paweł Gorzka, Daniel Surgot, Natalia Tyndorf-Kaczmarczyk, Dominika Dąbek** ze Szkoły Podstawowej nr 3, **Kinga Barszczewska, Katarzyna Przyłudzka** (absolwentka) z Gimnazjum nr 1, **Gabriela Mikołajczyk, Adrianna Wąsińska** z Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi oraz **Adam Bałaszewicz** (absolwent) i **Karolina Chwieduk** z Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 4.

Spotkanie było także okazją do inauguracji X edycji kampanii, w której uczestniczy już ponad 1000 samorządów z całego kraju. W jubileuszową akcję włączyła się m.in. Komenda Miejska Policji w Słupsku. Funkcjonariusze ruchu drogowego

podczas kontroli kierowców będą im wręczać ulotki z informacjami na temat bezpiecznej jazdy i zachowania trzeźwości „za kółkiem”. Jednym z elementów kampanii będzie rozmieszczenie w słupskich sklepach plakatów przypominających o zakazie sprzedaży nieletnim alkoholu i papierosów.

Hasło „Zachowaj trzeźwy umysł” oznacza nie tylko umysł wolny od używek, ale przede wszystkim ma uświadamiać, że w życiu codziennym powinniśmy kierować się wiedzą, rozsądkiem i umiarem. Głównym organizatorem akcji jest Fundacja „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, którą prowadzi Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych. (rp)

Bilet kolekcjonerski już w sprzedaży

18 maja br. w południe ruszyła sprzedaż biletów kolekcjonerskich wyemitowanych przez Zarząd Transportu Miejskiego w okazji tegorocznych jubileuszów naszego miasta: 745-lecia i 700-lecia. Dwa bilety z numerami 745 i 700 **Marcin Grzybiński**, dyrektor ZTM, przekazał uroczystie prezydentowi **Maciejowi Kobylińskiemu**, przed laty dyrektorowi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Słupsku.



Bilety dostępne są w sprzedaży w Centrum Obsługi Klienta ZTM przy ulicy Kołłątaja 25, a niebawem kupić je będzie można w punktach sprzedaży biletów na terenie całego miasta. Wydrukowano 100.000 sztuk. Nakład może być uzupełniony o kolejne 150.000 egzemplarzy. Na biletie o nominale 2,2 zł znalazło się logo jubileuszu i kolejny numer serii. Bilet jest honorowany przy przejazdach komunikacją miejską. ZTM planuje wydanie podobnego biletu z okazji przypadającego również w tym roku jubileuszu stulecia komunikacji miejskiej w Słupsku.

(rp)

Laury dla Słupska

„Samorząd – Inwestycje – Rozwój” – pod tym hasłem w Świdnicy w województwie dolnośląskim od 19 do 22 maja br. odbył się pierwszy Ogólnopolski Kongres Regionów.

W czasie trzech dni kongresu odbyły się sesje plenarne, dyskusje panelowe, warsztaty, prezentacje oraz imprezy towarzyszące, które zaadresowano do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, przedsiębiorców prowadzących działalność w obszarze samorządu oraz inwestorów. W kongresie uczestniczyli także przedstawiciele administracji publicznej, Unii Europejskiej oraz reprezentanci zagranicznych samorządów. Dyskutowano m.in. nad perspektywami ustroju samorządu terytorialnego w Polsce oraz zrównoważonego rozwoju na poziomie regionalnym i lokalnym. Omawiano także zagadnienia związane z ochroną zdrowia, nowoczesnym szkolnictwem zawodowym oraz dochodami samorządów terytorialnych.

Głównymi organizatorami spotkania byli: Wydawnictwo Axel Springer Polska oraz miasto Świdnica. Natomiast współorganizatorem i honorowym patronem był Związek Powiatów Polskich.

aż trzy nagrody. W rankingu energii odnawialnej 2009, w kategorii miasta na prawach powiatu Słupsk zajął II miejsce za wytwarzanie ekologicznej energii przez Wodociągi Słupsk, które pozyskują energię ciepłą i elektryczną w z biogazu powstającego w wyniku oczyszczania ścieków oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które na terenie Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów w Bierkowie zastosowało przyzmy energetyczne. W rankingu najlepszych miast na prawach powiatu w ubiegłym roku Słupsk uplasował się na trzeciej pozycji. Miasto zostało też wyróżnione nagrodą za uzyskanie w 2009 roku zaszczytnego tytułu „Miasto na prawach powiatu dziesięciolecia”.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku nasze miasto, jako pierwsze w kraju spełniło wymagania, aby uzyskać miano „Super Powiatu” w rankingu miast na prawach powiatu. Nagrodę za ponadprzeciętne osiągnięcia Słupska odebrał prezydent **Maciej Kobyliński** podczas



W kongresie wzięło udział ponad 1000 uczestników, którzy reprezentowali wszystkie środowiska mające udział w rozwoju naszego państwa. Spotkanie stało się okazją do wręczenia nagród zwycięzcom, zorganizowanego przez ZPP, rankingu ekoenergetycznego za rok 2009 oraz rankingu najlepszych powiatów, gmin i miast na prawach powiatu w roku 2009.

Andrzej Kaczmarczyk, zastępca prezydenta miasta Słupska, odebrał

Kongresu XX-lecia Samorządu Terytorialnego, który odbył się w marcu br. w Poznaniu.

Słupsk jest miastem i jednocześnie powiatem grodzkim (miastem na prawach powiatu). We wszystkich tego typu ośrodkach miejskich, których w naszym kraju jest 65, władzę wykonawczą sprawuje prezydent miasta, który jest jednocześnie starostą. W naszym województwie są to: Gdańsk, Gdynia, Słupsk i Sopot. (rp)

Słupsk powodzianom

Z inicjatywy prezydenta **Macieja Kobylińskiego** i Centrum Handlowego Jantar w niedzielę, 30 maja, na terenach C.H. „Jantar” w Słupsku odbędzie się wielka impreza charytatywna połączona ze zbiórką darów dla powodzian.

W godzinach. 12-13.45 zapraszamy na blok artystyczny w wykonaniu Słupskiego Ośrodka Kultury. Wystąpią: Słupska Grupa Baletowa „Arabeska”, Zespół Taneczny „Przyjaźń”, zespół „Gwiżdże”, wokalistki Otwarłej Sceny SOK, zespół „Resekcja”. W godzinach 14-14.50 blok artystyczny zaprezentuje Młodzieżowe Centrum Kultury: wokalistki Studia Piosenki MCK, Teatr Tańca „Enza”. Na godz. 15-15.15 zaplanowano występ Cheerleaders Maxi Energa, a w godz. 15.30-15.45 występ dziecięcego ze-

społu kaszubskiego. Między godz. 15.45 a 16.30 poezję zaśpiewa Anna Pożlewicz i wystąpi Wojskowy Zespół Wokalny „Wiarusy” z Klubu Garnizonowego w Słupsku. Będzie też dmuchane miasteczko dla najmłodszych, wywiady z koszykarskami Energa Czarni Słupsk, szczudlarze, bezpłatne pomiary ciśnienia i poziomu cukru we krwi, miasteczko rowerowe, pokaz ratownictwa medycznego. Podczas imprezy odbędzie się kvesta Polskiego Czerwonego Krzyża oraz zbiórka darów rzeczowych. (I)

U takiego warto się zatrudnić



W malowniczej scenerii pokrzyżackiego zamku w Gniewie odbyła się uroczystość wręczenia tytułów VI edycji konkursu Solidny Pracodawca Roku 2009, jednego z najbardziej prestiżowych ogólnopolskich projektów w dziedzinie zarządzania personelem. Gala przeznaczona była dla firm z województw pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i kujawsko-pomorskiego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele słupskiej Scanii nominowani do tytułu „Solidny pracodawca Pomorza 2009”.

Organizator podzielił terytorium kraju na cztery makroregiony: Polskę Północną, Polskę Południową, Polskę Zachodnią i Polskę Centralno-Wschodnią. W obrębie każdego z makroregionów odbywają się oceny firm zgłoszonych do konkursu. Tytuł „Solidny Pracodawca Roku” przyznawany jest w trzech kategoriach: regionalnej, ogólnopolskiej oraz branżowej. Zwycięzcy w kategorii makroregionalnej zdobywają nominację do szczybla ogólnopolskiego. Spośród laureatów kategorii regionalnej, ogólnopolskiej i branżowej zostanie wyłoniony zdobywca Grand Prix VI Edycji Konkursu Solidny Pracodawca Roku. Pierwszy etap wyłaniania laureatów w regionach został zakończony. Słupska Scania jest finalistą pomorskim. **Gert Flodkvist** – dyrektor zarządzający Scanii odbierał gratulacje i dyplom z rąk redaktora naczelnego „Rzeczy o biznesie”.

Program powstał przede wszystkim po to, by wzmocnić i promować podmioty gospodarcze cechujące się wzorcową polityką personalną, przekładającą się na jakość produktów i usług świadczonych na polskim rynku. Konkurs „Solidny Pracodawca Roku” był organizowany w ubiegłych latach przez Grupę Media Partner, teraz kontynuuje go katowicka firma Kowalski Pro-Media, wydawca ogólnopolskich dodat-

ków gospodarczych ukazujących się na łamach „Gazety Prawnej” oraz „Rzeczpospolitej”. Program stał się prestiżowym ogólnopolskim konkursem wyłaniającym najlepszych pracodawców w Polsce. Zorganizowany po raz pierwszy sześć lat temu ma na celu promocję przedsiębiorstw i instytucji najrzetelniejszych pod względem polityki zatrudnieniowej, rozwiązań pracowniczych i zarządzania zasobami ludzkimi.

Kapitułę projektu Solidny Pracodawca Roku 2009 stanowią: prof. **Stanisław Dawidziak** – rektor Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie, **Grzegorz Kozicki** – redaktor naczelny wydawnictwa „Rzecz o biznesie”, **Ewa Brewczyńska-Florczyk** – doradca ds. doskonalenia Organizacji EFQM Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa w Katowicach, **Olgierd Cieślak** – prezes Fundacji Edukacja Bez Granic, **Krzysztof Łęcki** – socjolog Uniwersytetu Śląskiego.

Kryteria, jakimi organizator programu kieruje się przy wyborze kandydatów, a następnie laureatów, to przede wszystkim wskaźnik solidności zatrudnienia: warunki pracy (przepisy bhp, prawo pracy), terminowe wypłaty, warunki socjalne, ścieżka kariery (szkolenia pracowników), opinie o firmie zewnętrzne i wewnętrzne (m.in. PIP, urzędy pracy, władze lokalne, organizacje biznesowe), dynamika

zatrudnienia na przestrzeni ostatnich lat. Istotnym celem programu jest także istnienie medialne. Istotne bowiem jest pokazanie dokonanych inwestycji w kapitał ludzki oraz przełożenie właściwej polityki personalnej na osiągnięte efekty ekonomiczne i pozycję rynkową.

Motywe przewodnim tego rocznej gali było hasło: „Kryzys – nie zwalnim!” Organizatorzy przygotowali dla uczestników konferencję, która miała zebrać doświadczenia pracodawców, którzy mimo kryzysu gospodarczego starają się utrzymać obecny stan zatrudnienia. Doświadczenia w tej dziedzinie są rozmaite. Każdy pracodawca ma własną receptę.

– My postawiliśmy na szkolenia załogi – mówi wicedyrektor Scanii **Sylwester Wojewódzki**. – Kiedy przyjdzie czas zwiększonych zamówień, nasza załoga będzie gotowa do wydajniejszej pracy i osiągania maksymalnych efektów produkcyjnych.

Słupska Scania ma prawo na wszystkich swoich materiałach reklamowych i promocyjnych używać godła Solidny Pracodawca Roku 2009. Dla jej klientów to cenna informacja, że pracownicy są partnerami pracodawcy w procesach produkcyjnych, pracują bezstresowo i zależy im na rozwoju firmy.

Jolanta Nitkowska-Węglarz



SCANIA



Zbiórka plastikowych nakrętek w Scanii

Zakrętka do zakrętki

W poprzednim numerze „Zbliżeń” pisaliśmy o zbiórce plastikowych nakrętek, którą prowadzą pracownicy Scanii na prośbę dzieci ze szkoły podstawowej w Wytownie. Sprzedane firmom recyklingowym nakrętki służą wsparciu finansowemu rehabilitacji Filipa Janowskiego z Gdańska – 9 letniego chłopca porażonego przez prąd. Przykład Scanii zaowocował reakcjami ludzi wrażliwych na los dzieci.

– Zadzwoniło do mnie bardzo wiele osób i firm, które chciałyby przyłączyć się do akcji zbiórki nakrętek – sygnalizuje **Iza Karolak** – koordynator ds. środowiska i systemu zarządzania w słupskiej Scanii. – Ogromnie cieszy mnie, że ludzie chcą coś dobrego zrobić dla chorego dziecka.

Zebrane w Scanii nakrętki zabierają dzieci ze szkoły podstawowej w Wytownie, a potem trafiają one do

inicjatora akcji – gimnazjum im. gen. Żaruskiego w Ustce. Recyklingiem plastikowych nakrętek zajmuje się gdańska Agencja Handlowo Usługowa „STALMOR” ul. Tylewskiego 25 Tel. / fax 58 306 36 62, tel. 58 300 03 87, 58 300 03 88. GSM 501 523 920, która przyjmuje od wszystkich plastikowe zamknięcia butelek, a pieniądze uzyskane z ich sprzedaży przekazuje rodzinom dwójki niepełnosprawnych dzieci. Większe ilości surowca firma

Stalmor odbiera własnym transportem. Pośrednictwa podjęła się także poczta. Osoby zainteresowane mogą wysłać zebrane nakrętki przeznaczone dla Filipa Janowskiego także na następujący adres:

**Urząd Poczty Gdańsk 31
80-326 Gdańsk
ul. Beniowskiego 5
Filip Janowski
Poste restante**



Iza Karolak

(JNW)

W blasku złota

Reprezentanci Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce zdobyli pięć złotych i jeden brązowy medal w Mistrzostwach Marynarki Wojennej w biegu patrolowym oraz w pokonywaniu Ośrodka Sprawności Fizycznej. Zawody zostały rozegrane na obiektach szkoleniowo-sportowych CSMW w Ustce.



Przeszło 90 zawodników z jednostek Marynarki Wojennej wzięło udział w czterodniowej rywalizacji o mistrzostwo morskiego rodzaju Sił Zbrojnych w biegu patrolowym kadry oraz pokonywaniu Ośrodka Szkolenia Fizycznego. W zawodach uczestniczyły reprezentacje: CSMW, 3 Flotyli Okrętów, 8 Flotyli Obrony Wybrzeża, Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej, Centrum Wsparcia Teleinformatycznego i Dowodzenia, Oddziału Zabezpieczenia MW/Ośrodka Szkolenia Nurków i Płetwonurków oraz 6 Ośrodka Rozpoznania Radioelektronicznego/Dywizjonu Zabezpieczenia Hydrograficznego.

Bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci CSMW, którzy całkowicie zdominowali zawody wygrywając wszystkie konkurencje zarówno indywidualnie jak i zespołowo. Starszy bosman **Michał Kaszuba** zdobył po raz szósty z rzędu tytuł mistrzowski w pokonywaniu OSF z czasem 54 sekundy. W tej samej konkurencji bosman **Zbigniew Marchlewicz** zdobył trzecie miejsce oraz po raz trzeci z rzędu tytuł mistrzowski w biegu patrolowym. Reprezentacja CSMW zajęła pierwsze miejsce w zespołowym pokonywaniu OSF, w rywalizacji zespołowej w konkurencji indywidualnej oraz w biegu patrolowym. Pamiątkowe puchary i dyplomy wręczył komendant CSMW kmdr

Zenon Juchniewicz.

Ten najlepszy występ w historii pozwolił na zajęcie drugiego miejsca reprezentacji CSMW w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Marynarki Wojennej w sporcie powszechnym po rozegraniu ośmiu konkurencji.

Tekst i zdjęcia:
Robert Biernaczyk

Starosta przejął aukcję

84 procent udziałów w spółce Aukcja Rybna w Ustce przejęło od marszałka województwa pomorskiego słupskie starostwo powiatowe. Nie znaczy to jednak, że starosta Sławomir Ziemianowicz zacznie handlować rybami. Starosta zamierza oddać aukcję w ręce producentów ryb.

– Przekazanie aukcji staroście pozwala nam na złożenie wniosku o jej wykupienie za pieniądze unijne. Jako organizacja producencka możemy otrzymać sto procent dofinansowania – wyjaśnił Robert Klusek z Krajowej Izby Producentów Ryb. Rybacy planują wykupić obiekt, w którym mieści się aukcja i wyposażać go w mroźnię oraz linię do wstępnego przetwórstwa.

Aukcja Rybna powstała siedem lat temu. Kosztowała ponad 12 mln

zł. Nigdy nie przynosiła zakładanego zysku. Od początku budziła wiele kontrowersji sprzecznych opinii. Obecnie najważniejszym problemem jest jej zadłużenie na 2,3 mln zł. Od niedawna aukcją kieruje Jerzy Kołakowski. Poprzedni prezes Wiesław Kamiński został wicemarszałkiem województwa pomorskiego. Przekazanie aukcji Krajowej Izbie Producentów Ryb może poprawić kondycję finansową spółki.

(I)

Nagrody festiwalowe rozdane

Klaudia Kozakiewicz została laureatką XII Festiwalu Twórczości Dziecięcej Marynarki Wojennej, który odbył się w dniach 18-19 maja w Ustce. Reprezentantka Klubu Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej wygrała w kategorii „piosenkarze soliści”. W nagrodę będzie reprezentować Marynarkę Wojenną na scenie centralnego finału twórczości dziecięcej Wojska Polskiego w Grudziądzu.



Przeszło stu młodych wykonawców z całego wybrzeża rywalizowało o tytuł laureata XII Festiwalu Twórczości Dziecięcej Marynarki Wojennej na scenie Klubu Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce. Młodzi artyści zaprezentowali swój talent i umiejętności w sześciu kategoriach artystycznych: interpretacje, teatr, piosenkarze – soliści, miniatura taneczna,



estrada oraz duety i zespoły wokalne. Nad prawidłowym przebiegiem festiwalu i oceną młodych artystów czuwała rada artystyczna, na której czele stanęła **Jolanta Wojtaś-Zapora** z Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie. Klaudia Kozakiewicz, reprezentantka Klubu CSMW, znalazła się w gronie laureatów w kategorii „piosenkarze soliści”. Razem z **Natalią Kempą** i **Darią Kryger** z Klubu Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni oraz **Justyną Szwałdą** z Klubu Garnizonowego w Świnoujściu będą reprezentować morski rodzaj Sił Zbrojnych na scenie czerwcowego finału twórczości dziecięcej Wojska Polskiego w Grudziądzu. Tego samego wyróżnienia dostąpią laureaci wyłonieni w czterech innych kategoriach artystycznych: w kategorii „Interpretacje” – **Emilia Walasek** z Klubu Garnizonowego w Darłowie, **Izabela Machowska** z Klubu Garnizonowego w Gdyni Babie Doły, **Natalia Kempa** z Klubu MW „Riwiera”. W kategorii „Teatr” – grupa teatralna „Kropelka” z Klubu Garnizonowego w Gdyni Babie

Doły. W kategorii „Duety i zespoły wokalne” zespół Awionetki Maluchy z Klubu Garnizonowego w Świnoujściu. W kategorii „Miniatura taneczna” – zespół ATU II z Klubu Garnizonowego w Świnoujściu.

Organizatorzy oraz jury postanowili przyznać również nagrody specjalne. Klub Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej otrzymał nagrodę za organizację festiwalu, Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej za stwarzanie doskonałych warunków dla rozwoju amatorskiej twórczości dziecięcej w klubach brygady oraz Klub Garnizonowy w Gdyni Babie Doły za osiągnięte wyniki i wysoki poziom prezentacji konkursowych.

W koncercie finałowym i wręczeniu nagród uczestniczyli: komendant Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej kmdr **Zenon Juchniewicz**, szef Oddziału Kultury i Oświaty Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON płk **Marek Lisowski** oraz szef Oddziału Wychowawczego Dowództwa Marynarki Wojennej kmdr **Ryszard Sawicki**.

Tekst i foto: **Robert Biernaczyk**

Mój azyl

Tak zatytułowała swoją wystawę malarstwa Teresa Kościuczuk z Ustki. Dlaczego? – Kiedy zaczęłam malować, to było moje spełnienie wejścia w świat kolorów. Obecnie ten piękny świat udzielił mi schronienia. Chowam się za płótnem i jestem bezpieczna trzymając w ręku paletę barw. I to jest mój azyl – wyjaśnia artystka.

Teresa Kościuczuk urodziła się w Krakowie. Do Ustki przyjechała wraz z rodzicami w 1952 roku. Od dziecka pasjonowało ją malarstwo, taniec, teatr, a także żeglarsstwo. Ma stopień sternika morskiego. Maluje od 30 lat. Ulubionym tematem jej twórczości jest pejzaż i martwa natura.



Od blisko 20 lat należy do Klubu Plastyka im. Stefana Morawskiego działającego przy Słupskim Ośrodku Kultury. Pierwszą indywidualną wystawę zorganizowała w 1983 roku w Domu Kultury w Ustce. Wielbiciele

twórczości Teresy Kościuczki mogą oglądać jej najnowszą wystawę w zabytkowych wnętrzach restauracji Anna de Croy w słupskim Zamku Książąt Pomorskich. (I)

Fot. **Zbigniew Bielecki**

Estetyczne kształcenie

Słupskie szkoły ponadgimnazjalne organizują szereg akcji, którymi chcą zachęcić gimnazjalistów do kontynuowania nauki właśnie u nich. Interesujący przebieg miał dzień otwarty w Liceum Plastycznym w Słupsku, podczas którego zaprezentowano nie tylko profile kształcenia, ale i osiągnięcia tej młodej placówki.

Młodzież i rodzice mogli podziwiać prace uczniów Liceum Plastycznego, które kształci w trzech podstawowych klasach specjalistycznych: dekoracji wnętrz, fotografii i podstaw projektowania. W roli oprowadzających wystąpili uczniowie. To oni informowali o zdolnościach predestynujących do nauki w poszczególnych dziedzinach. Przykładami ilustrowali tezę, że talentom plastycznym powinny towarzyszyć umiejętności manualne. Mają one zastosowanie przy pracy nad makietami, projektami przestrzennymi... - *Uczniowie naszej szkoły nie ograniczają się jedynie do nauki* – mówi **Marian Zieliński**, artysta plastyk prowadzący zajęcia w liceum. - *Biorą także udział w plenarach, warsztatach artystycznych oraz konkursach. Najbliższy rozstrzygnięcia jest konkurs „Barwy dźwięku”, poświęcony twórczości Fryderyka Chopina. Ogłoszenie wyników i otwarcie wystawy nastąpi w przerwie koncertu inauguracyjnego tegorocznego Festiwalu Pianistyki Polskiej.*



Kandydaci do liceum mieli możliwość skorzystać z udziału w warsztatach przygotowawczych, które szkoła zorganizowała w słupskiej Baszcie Czarownic. Można było sprawdzić swoje predyspozycje i możliwości twórcze. - *W szkole panuje świetna atmosfera. Już w trakcie pierwszego roku nauki zauważyłam, jak bardzo rozwinęły się moje umiejętności, jak pogłębiłam swoją wiedzę o sztuce i ogólnie o kanonach estetyki. To naprawdę idealne miejsce, żeby rozwijać swoje zainteresowania* - zapewniała **Patrycja Machalska**, uczennica I klasy. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Porwanie panny młodej

Przygotowania do ślubu spędzają Państwu sen z powiek? Martwicie się, jak wypadnie orkiestra, czy sala nie będzie za mała albo czy suknia będzie leżeć idealnie? A co zrobiłbyś, Czytelniku, jeśli Twoim największym problemem nie byłoby wybranie odpowiedniego menu, ale porwanie narzeczonej, a następnie zorganizowanie z nią ucieczki na bezpieczną wyspę, która jako jedyna gwarantowałaby Wam uniknięcie pewnej śmierci z rąk przyszłych gości weselnych?

Istnieje wiele opisów ceremonii dotyczących obrzędu zaślubin. Są radosne, romantyczne, nietypowe, zaskakujące... Są jednak i takie, które przerażają. Spośród znanych mi wybrałam trzy, według mnie, najciekawsze. I dla nas, ludzi kultury zachodniej – chyba najbardziej niezrozumiałe.

Uwięzienie przyszłego zięcia w domu rodziców przyszłej małżonki opisuje zwyczaj zawierania małżeństw na Dobu (północno-zachodnia Melanezja w Oceanii). Zaręczyny mają bowiem, według Dobuńczyków, miejsce w momencie, w którym młody mężczyzna zostaje schwytany w domu teściów podczas nocy z ich córką. Do tych praktyk chłopców zmusza jednak nie młodzieńcza fantazja, ale tradycja, gdyż od chwili osiągnięcia dojrzałości jego własny dom zostaje przed nim zamknięty. Od tej pory sypia w domach niezamężnych dziewczyn, uważając, by wymknąć się niepostrzeżenie przed nastaniem świtu. Schwytany, wraz z przyszłą małżonką, siada na macie przez domem teściów. Przez pół godziny młodzi oglądani są przez wszystkich mieszkańców wioski. Na tym ceremonia zaręczyn się skończy. I choć para zwykle chce zostać schwytana na gorącym uczynku, mężczyzna nigdy nie przyjmuje faktu zaręczyn dobrowolnie. Zgodnie z panującym zwyczajem młody do zaręczyn zawsze zostaje „zmuszony” przez „starą wiedźmę” – czyli przyszłą teściową! Od momentu zaręczyn chłopca czeka jeszcze rok ciężkiej pracy – zarówno u swoich rodziców, jak i w domu przyszłych teściów. Po upływie tego czasu rodziny przyszłych małżonków w uroczystym pochodzie ofiarują sobie nawzajem dary w postaci jedzenia. Sam rytuał małżeństwa polegać będzie jedynie na zjedzeniu przez oboje młodych po jednej łyżce pokarmu przygotowanego przez teściowe. Zwyczaj ten ma bardzo głębokie znaczenie dla obu rodzin. Nawet mieszkańcy sąsiadujących z nimi wysp doskonale wiedzą, że Dobuńczykom nie można ufać. Więcej – oni sami sobie nawzajem nie ufają – panuje między nimi nieograniczone prawo pięści. Wspólne jedzenie jest więc dowodem zaufania okazanego rodzinie współmałżonka. Efektem małżeństwa nie jest jednak początek przyjaźni obydwu rodzin. Zawsze panować będzie między nimi zwyczajowa nieufność i na każdym kroku okazywać będą sobie niechęć. Mimo, że od chwili ślubu aż do śmierci małżeństwo będzie mieszkało na przemian we wsi żony i we wsi męża.

W tradycji plemienia Kurnajów (Austrii) jedyną formą pozwalającą na małżeństwo jest porwanie upatrzonej dziewczyny i ucieczka z nią. Zwyczaj ten jest rezultatem bardzo skrajnych reguł zabraniających wyboru partnerki spokrewnionej w jakikolwiek sposób. Ponadto starcy stanowią gru-

pę uprzywilejowaną – ich prawa obejmują również pierwszeństwo poślubiania atrakcyjnych, młodych dziewcząt. Dlatego jedynym sposobem, w jaki Kurnajowie mogą się ożenić – jest pogwałcenie obowiązujących przepisów. Decyzja ta wymaga ogromnej odwagi, ponieważ cała wieś, gdy tylko dowie się o porwaniu panny, rusza za uciekającą parą w pogoń. Jeśli mieszkańcy wioski dogonią młodych – zabiją oboje. Jeśli jednak parze uda się dotrzeć na wyspę – uznana od pokoleń za bezpieczne schronienie dla uciekinierów (czyli przyszłych małżonków) – ich życie zostaje ocalone. Na wyspie muszą jednak pozostać aż do narodzin pierwszego dziecka. Dopiero wówczas możliwy jest powrót do wioski. I choć czeka tam na nich grad ciosów – młodzi zniosą go dzielnie. Bo choć tego pobici – uzyskują w ten sposób, w oczach całego plemienia, status małżeństwa. Pamięć o tych wydarzeniach nie będzie trwać w nich jednak długo. Wstrząśnięci faktem porwania kolejnej panny w wiosce – sami ruszą w morderczą pogoń za uciekinierami. I najmniejszego znaczenia nie będzie miał już fakt, że sami, podobnie jak wszyscy pozostali współplemieńcy, zdobyli swe żony w ten sposób! Oburzenie moralne całego plemienia jest niezmiennie ogromne!

Małżeństwo traktowane jako wymiana handlowa to zwyczaj obserwowany w wielu kulturach. Jednak forma tej transakcji była wyjątkowo radykalna w plemieniu Kwakiutłów (cywilizacja miniona, północno-zachodnie wybrzeże Ameryki). Mężczyzna, który miał zamiar zawrzeć małżeństwo, gromadził swych krewnych i przyjaciół tak, jakby miał ich poprowadzić na wyprawę wojenną. Po wygłoszeniu słów: „Teraz będziemy wojować z innym plemieniem. Pomóżcie mi sprowadzić do domu żonę”, wszyscy żwawo zabierali się do przygotowania natarcia. Wojna ta zwykle kończyła się na wymianie dóbr, jednak czasem przeradzała się w prawdziwą walkę. Zwolennicy narzeczonego mogli bowiem uzbrojeni napaść na wieś narzeczonej, a wieś narzeczonej mogła napaść na wieś atakujących. Walka była niekiedy tak zacięta i krwawa, że po obu stronach padali zabici. Teść mógł ponadto otoczyć zwolenników zięcia i zaatakować ich płonącymi główniami. Niektóre rodziny posiadały również prawo rozpalania ogromnego ogniska, wokół którego bez ruchu siadali towarzysze zięcia – do chwili aż zaczynali płonąć! Niewiarygodne, że ludzie sami tworzyli kultury, w których musieli poddawać się tak nieludzkim obrzędom. I poddanie się tym ceremoniom uważali za rzecz oczywistą, naturalną.

Magdalena Łagun

(Informacje na temat obyczajów plemion Kurnajów, Dobu oraz Kwakiutłów opisane zostały w oparciu o książkę Ruth Benedict „Wzory kultury”, W-wa 2008).

XV KRAJOWA WYSTAWA PSÓW RASOWYCH

pod patronatem Pana dr. Jana Olecha Burmistrza Miasta Ustki

Ustka, 30.05.2010

godz. 10.00

Ośrodek Sportu
i Rekreacji
w Ustce
ul. Grunwaldzka 35

Dom na Rozstaju

W Słupsku, w teatrze Rondo, odbyło się spotkanie założycielskie Stowarzyszenia „Dom na Rozstaju”. Celem powstającego stowarzyszenia będzie kultywowanie tradycji, kultury i religii żydowskiej oraz tolerancja międzykulturowa i międzyreligijna. Członkowie stowarzyszenia chcą pobudzać społeczności lokalne do pielęgnowania własnej tradycji i aktywności kulturalnej. Stowarzyszenie ma służyć współistnieniu różnych kultur i narodów.

Tak w skrócie można przedstawić założenia zaprezentowane w pełnym zakresie przez **Piotra Nowotnego**, inicjatora tego przedsięwzięcia. – *Podczas moich wędrówek po mieście zauważyłem, że na skarpie przy ul. dr. Maxa Josepha w Słupsku stoi niszczący dom – mówi P. Nowotny. – Była podniosła feta, wmurowanie tablicy, nadanie imienia przycmentarnej ulicy, a dom jak stał nieremontowany, tak stoi. Pomyślałem wtedy, że jest to idealne miejsce, by nie powiedzieć symboliczne, dla zmateriałizowania idei, z którą już dawno się obnosiłem. Idąc tropem wielu podobnych miejsc w Polsce, które stały się ośrodkami teatralnymi czy edukacyjnymi, podjąłem wyzwanie jakim jest próba „ożywienia” Domu Przedpogrzebowego. Akces do stałej współpracy wyraził Ośrodek „Pogranicze” z Sejn i Ośrodek*

„Brama Grodzka – Teatr NN” z Lublina. Nie bez znaczenia była również deklaracja współpracy ze strony Słupskiego Ośrodka Kultury i władz samorządowych miasta.

Na początek stowarzyszenie chce zająć się organizacją prac remontowych oraz opracowywaniem projektu działań edukacyjnych i kulturalnych. Możliwe to będzie już po rejestracji i podpisaniu z Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego stosownego porozumienia i umowy. Przychylność dla tego pomysłu ze strony fundacji już jest, a jej przedstawiciel uczestniczył w zebraniu założycielskim. Członkowie założyciele przyjęli podstawowe dokumenty umożliwiające rejestrację oraz wybrali swoje statutowe władze. Wniosek rejestracyjny został już złożony w gdańskim sądzie i powinien zostać rozpatrzony w najbliższym czasie. (hrk)

Twórczość niepełnosprawnych

Prezydent Słupska Maciej Kobyliński zaprasza na I słupski przegląd twórczości niepełnosprawnych. Impreza odbędzie się 30 maja 2010 r od godz. 10 w sali Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica przy ul. Jana Pawła II.

– Od dawna istniała konieczność prezentacji twórczości osób niepełnosprawnych – mówi **Izabela Miryńska**, koordynatorka przeglądu. – Naszym celem jest propagowanie wyjątkowości talentów środowiska osób niepełnosprawnych.

Uczestnikami przeglądu będą zarówno dzieci, jak i dorośli. Łącznie zaprezentuje się 28 osób. Mają oni różne rodzaje niepełnosprawności i różne talenty. Większość utworów prezentowanych na przeglądzie, to ich własna twórczość. Komisja, która dokonywała wstępnego przesłuchania, była pod wrażeniem interpretacji znanych już utworów.

Przeładowi będzie towarzyszyć wystawa prac przygotowanych przez niepełnosprawnych twórców. Zaprezentuje się także szkoła tańca, która udziela lekcji niepełnosprawnym. Promuje ona też taniec w parach mieszanych, potocznie zwanych integracyjnymi.

Organizatorem przeglądu jest Polski Związek Niewidomych – Koło w Słupsku. Przegląd jest dofinansowany ze środków Urzędu Miejskiego oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach zadań zleconych przez Prezydenta Miasta Słupska.

(rp)

Festiwal gitarowy

Dzisiaj (28 bm.) o godz. 19 rozpoczyna się w słupskim Teatrze Rondo dwudniowy Festiwal Acoustic Guitar Show. Aspiruje on do miana największego w Polsce festiwalu poświęconego muzyce akustycznej oraz gitarze fingerstyle. Dyrektorem artystycznym tego kulturalnego przedsięwzięcia jest Piotr Słapa, jeden z najlepszych polskich gitarzystów fingerstyle.

W ramach festiwalu dzisiaj o godz. 19 zagra **Piotr Krępeć**, a godzinę później koncertować będzie **Roman Puchowski**. W sobotę o godz. 11 rozpoczną się warsztaty mistrzowskie, natomiast wieczorem swoje recitale dadzą Piotr Słapa i **Daniele Bazzani**.

Przed nimi zagrają laureaci konkursu Acoustic Guitar Battle. Wyłonieni oni zostali w drodze eliminacji rozegranych w internecie. Przez miesiąc gitarzyści zamieszczali konkursowe nagrania w serwisie YouTu-

be, prezentując własne utwory lub covery. Następnie materiał został zebrany i umieszczony na największym portalu gitary akustycznej - fingerstyle.pl

Jak informują organizatorzy ukoronowaniem każdej edycji festiwalu będzie finałowy występ akustycznego gitarzysty światowego formatu. W planach mają zaproszenia takich osobistości jak Tommy Emmanuel, Andy McKee, Don Ross czy Monte Montgomery.

(opr. hrk)

Najpiękniejsze Pomorzanki

W hali widowiskowo-sportowej podślupskich Jezierzyc odbyły się finały wyborów Pomorskiej Miss Polski oraz Pomorskiej Miss Polski Nastolatek. W obu konkursach triumfy święciły mieszkanki Gdyni. Wybory objęte były honorowym patronatem Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego i Wojewody Pomorskiego.



Do rywalizacji przystąpiło po 12 nastolatek i dorosłych. Kandydatki do tytułu najpiękniejszej Pomorzanki prezentowały się w strojach kąpielowych, sportowych, wizytowych i sukniach ślubnych. W przerwach publiczność zabawiana była przez serbskiego wokalistę **Saszę Popaza**, satyryka i parodystę **Stana Tutaja**, zespół Alibi z sobowtorem Maryli Rodowicz oraz **Aleksandrę Afanasjew**, która wypadła zdecydowanie najlepiej w tym gronie. Całość imprezy prowadzili **Anna Waśkiewicz** i **Bogdan Szczepański**.

Po blisko czterogodzinnych prezentacjach estradowych i konkursowych jury zdecydowało o przyznaniu tytułu najpiękniejszej Pomorzanki 21-letniej **Annie Drobnik** z Gdyni. Najpiękniejszą nastolatką została wybrana 16-letnia **Marta Białek**. Głosowanie widzów spowodowało, że tytuł Miss Publiczności powędrował do 18-letniej **Anny Stankiewicz** z Gdańska. Szarfą Miss Foto ude-

anna Śledź z Ustki, która została II Pomorską Wicemiss Polski Nastolatek oraz 19-letnia **Paulina Jędrzejczak** z Bierkowa, której przyznano taki sam tytuł wśród kandydatek dorosłych.

Impreza spotkała się z nikłym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Wynikało to zarówno z ograniczonej kampanii reklamowej, przeżywającej się formuły wyborów jak i braku magnesów w postaci prawdziwej gwiazdy estrady. Rzeczywistą atrakcją wyborów była jedynie uroda kandydatek, które – w przeciwieństwie do zaproszonych artystów – znakomicie prezentowały się na scenie. Trudno jednak było uczynić z nich na tyle mocny argument reklamowy, by zapełnić salę jezierzyckiej szkoły. A szkoda, bo zeszłoroczny przykład wskazuje na to, że wybrane Pomorzanki zostają potem najpiękniejszymi Polkami i uczestniczą w wyborach miss globu.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Damnica integracja

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy zorganizował dzień otwarty swojej placówki. Przygotowany został z okazji Dni Godności Osoby Niepełnosprawnej Intelaktualnie.

Organizatorzy obawiali się kaprysów aury, ponieważ większość zajęć zlokalizowano na zewnątrz, a zainteresowanie tą akcją było bardzo duże. Przyjechali nauczyciele z innych placówek oświatowych i uczniowie różnych szkół. – *Na szczęście grom i zabawom integracyjnym pogoda nie przeszkodziła* – mówi **Katarzyna Gnatońska**, pedagog szkolny SOSW w Damnicy. – *Zaczęło padać, gdy dzieci zaczęły już się rozjeżdżać. A wcześniej było malowanie twarzy, ćwiczenia ze skakanką, można było zjeść pyszny bigos i chleb ze smalcem. Przez wieś przeszedł także barwny korowód. Myślę, że miał około 400-500 uczestników. Byli oni mile witani przez mieszkańców. W korowodzie uczestniczyli też przed-*

stawiciele Starostwa Powiatowego w Słupsku.

W budynku ośrodka odbyły się występy zespołu z Bośni i Hercegowiny, ale przede wszystkim prowadzone były przez pedagoga szkolnego i psychologa **Sylwię Wierzychowską** zajęcia otwarte.

Wzięli w nich udział nauczyciele z innych szkół i rodzice. Zaprezentowany został również dorobek damnickiej placówki, a podczas spotkania z rodzicami i zaproszonymi gośćmi dyskutowano o współpracy i kierunkach kształcenia. (hrk)

Fot. SOSW Damnica



PRODUCENT
F.T. „WRÓBEL” Hubert Wróbel
Przechlewo, ul. Szkolna 6a
tel. 698 230 205, 798 710 329
fax 59 83 343 12

**GARAŻE • KIOSKI
BLASZAKI • WIATY
BRAMY GARAŻOWE**

MONTAŻ • TRANSPORT • GRATIS
**SPRZEDAŻ
RATALNA**

UWAGA! W DNIU MONTAŻU NALEŻY ZAKOTWICZYĆ DO PODŁOŻA
**OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ
NAJLPIERW W KRAJU!**

blaszany@araz.pl

Alicja PRODUCCY GARAŻY BLASZANYCH

ZHPU „ALICJA”
86-170 Nowe, ul. Gdańska 16
tel. 058 535-15-96
tel. 601-193-777

WWW.GARAZYK1.PL

Centrum Ogrodnicze

● KRZEWY
● KWIATY BALKONOWE
● CHRYSANTEMY
● KAMIEŃ OZDOBNY

Bolesławice/k. Słupska, ul. Leśna 20, tel. 0 500 177 818

Ośrodek Wczasowy
Camping Morski 101

75-270 Łobez
ul. Armii Krajowej 2
tel. 099 524 44 26, 859 814 47 89
tel. kom. 6 664 486 415
www.morski101.republika.pl

wakacje nad morzem!
wypoczynek rodzinny, wycieczki
zielone szkoły, biura

• bogaty barwy noclegowa
• atrakcje
• sport rekreacyjny
• plac zabaw
• miejsce na grill i ognisko
• możliwość wynajęcia
• atrakcyjne menu oraz przyjęcia

Wójt Gminy Kobylnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kobylnica wywieszono wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, oznaczonych jako działki nr **120/1 w Słonowicach** i nr **76 w Runowie Sławieńskim**

Wójt Gminy Kobylnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kobylnica wywieszono ogłoszenie przetargowe na dzierżawę nieruchomości komunalnych oznaczonych numerami działek **303/3 i 274 w Widzinie**

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) oraz § 6, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108),

Wójt Gminy Kobylnica

ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako działka nr **40/13** o powierzchni **0,5481 ha**, położonej w **Zębowie**, wchodzącej w skład mienia komunalnego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **80.000 zł**
(słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych).

Postąpienie: nie mniej niż **1.000 zł**.

Wylicytowana cena nieruchomości nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług VAT. Dla wyżej wymienionej działki Sąd Rejonowy w Słupsku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **KW nr 69352**. Nieruchomość nie jest objęta ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego, a zgodnie z ewidencją gruntów położona jest na terenie gruntów ornych klasy RIVa i PsIV. Sąsiedztwo nieruchomości stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z dopuszczeniem usług. Działka nie jest obciążona prawami ani roszczeniami.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium przelewem na konto Urzędu Gminy Kobylnica w Banku Spółdzielczym w Sławnie nr 73931700020090073320000010 najpóźniej do dnia **14 czerwca 2010r.** w wysokości 5.000 zł, przy czym wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie, pod rygorem niedopuszczenia oferenta do przetargu w przypadku wpłaty po terminie.

Przetarg odbędzie się w dniu **17 czerwca 2010r. o godzinie 9.00**, w sali posiedzeń Urzędu Gminy Kobylnica przy ul. Głównej 20 (należy posiadać przy sobie dowód wpłaty wadium oraz dokument tożsamości). Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie ono zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik który przetarg wygrał uchyli się od zawarcia umowy kupna. Koszty zawarcia notarialnej umowy sprzedaży ponosi kupujący. W przypadku gdy osobę, która wpłaciła wadium reprezentuje inna osoba, warunkiem dopuszczenia jej do przetargu będzie okazanie się notarialnym pełnomocnictwem do przedmiotowej czynności prawnej.

Wójt Gminy Kobylnica ma prawo odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kobylnica pok. 18 w godz. 9-14 lub telefonicznie pod nr tel. 842-90-70 wew. 32.

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) oraz § 6, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108),

Wójt Gminy Kobylnica

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako **działka nr 325 o powierzchni 0,3455 ha, położonej w Luleminie**, wchodzącej w skład mienia komunalnego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **119.716 zł**
(słownie: sto dziewiętnaście tysięcy siedemset szesnaście złotych).

Postąpienie: nie mniej niż **2.000 zł**.

Wylicytowana cena nieruchomości nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług VAT. Dla wyżej wymienionej działki Sąd Rejonowy w Słupsku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **KW nr 94596**. Nieruchomość nie jest objęta ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego, a zgodnie z ewidencją gruntów położona jest na terenie łąk klasy V (ŁV). Zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy nr **GPŚ/PA/7331/11/2008 z dnia 7 maja 2008r.** została ustalona zmiana zagospodarowania terenu polegająca na realizacji zabudowy mieszkaniowej – budynki mieszkalne parterowe z poddaszem użytkowym, niepodpiwniczone. Działka nie jest obciążona prawami ani roszczeniami.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium przelewem na konto Urzędu Gminy Kobylnica w Banku Spółdzielczym w Sławnie nr 73931700020090073320000010 najpóźniej do dnia **11 czerwca 2010r.** w wysokości **10.000 zł**, przy czym wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie, pod rygorem niedopuszczenia oferenta do przetargu w przypadku wpłaty po terminie.

Przetarg odbędzie się w dniu **16 czerwca 2010 r. o godzinie 9.00**, w sali posiedzeń Urzędu Gminy Kobylnica przy ul. Głównej 20 (należy posiadać przy sobie dowód wpłaty wadium oraz dokument tożsamości). Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie ono zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik który przetarg wygrał uchyli się od zawarcia umowy kupna. Koszty zawarcia notarialnej umowy sprzedaży ponosi kupujący. W przypadku gdy osobę, która wpłaciła wadium reprezentuje inna osoba, warunkiem dopuszczenia jej do przetargu będzie okazanie się notarialnym pełnomocnictwem do przedmiotowej czynności prawnej.

Wójt Gminy Kobylnica ma prawo odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kobylnica pok. 18 w godz. 9-14 lub telefonicznie pod nr tel. 842-90-70 wew. 32

Antykoncepcja i zdrowie kobiety

W styczniu 2010 roku ruszyła kolejna edycja ogólnopolskiej inicjatywy edukacyjnej pod nazwą „Rok 2010 i Zdrowie Kobiety”. Celem akcji jest zwiększenie wrażliwości i podniesienie świadomości w zakresie dbałości o zdrowie i profilaktykę zdrowotną kobiet. Program autorstwa Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, popierany przez Ministerstwo Zdrowia, realizowany był m.in. w Gdańsku. Jednym z prelegentów na sympozjum był prof. dr hab. n. med. Romuald Dębski, Kierownik Kliniki Ginekologii i Położnictwa CMKP, którego zapytaliśmy o skuteczne metody współczesnej antykoncepcji.



Jakie korzyści odnosi kobieta stosująca nowoczesną antykoncepcję?

– Oprócz skutecznej ochrony antykoncepcyjnej, nowoczesne tabletki hormonalne powodują ustąpienie dolegliwości związanych z normalnym cyklem miesięcznym. Comiesięczne krwawienia stają się nieobliczalne i mniej obfite (z tego powodu tabletki hormonalne zalecane są nawet wówczas, gdy efekt antykoncepcyjny nie jest pożądanym). Stabilne stężenie hormonu estradiolu, na poziomie fazy pęcherzykowej cyklu fizjologicznego powoduje dobre samopoczucie i niweluje poczucie dyskomfortu u kobiety. Znika przedmiesiączkowe napięcie piersi i zmniejsza się nasilenie zmian trądzikowych. Ponadto tabletki antykoncepcyjne stosowane przez dłuższy czas zmniejszają o 50 procent ryzyko zachorowania na raka jajnika, raka trzonu macicy, rzadziej występują torbiele jajników i łagodne schorzenia sutków. Jako ciekawostkę powiem, że panie, które postawiły na antykoncepcję hormonalną, wyżej oceniają zadowolenie ze stosunku seksualnego i częściej go uprawiają.

Rozmawiała: Maria Konieczna

Jakie są skuteczne i dobre metody ochrony przed niechcianą ciążą?

– Wśród głównych metod antykoncepcyjnych znacznie większą skutecznością charakteryzują się doustne preparaty antykoncepcyjne, niż prezerwatywy męskie, kalkulator dni płodnych czy krążki maciczne albo preparaty plemnikobójcze. Jest to główna przyczyna, dla której odsetek kobiet decydujących się na leki antykoncepcyjne systematycznie rośnie.

Jak zmieniła się antykoncepcja doustna w ciągu ostatnich 50 lat?

– Od 1960 roku, kiedy to na rynek w Stanach Zjednoczonych wprowadzono pierwszą pigułkę antykoncepcyjną Enovid 10, możemy mówić o prawdziwym postępie medycyny także i w tej dziedzinie. Dziś, podobnie jak wówczas, podstawowe składniki tabletek antykoncepcyjnych stanowią estrogeny i gestageny. Dziesiątki lat badań przyniosły jednakże znaczącą redukcję ich dawek, a także uzyskanie nowych, skuteczniejszych gestagenów. Najnowocześniejsze preparaty antykoncepcyjne zapewniają pełną kontrolę cyklu miesięcznego.

go. Polecane przez ginekologów doustne preparaty antykoncepcyjne są inspirowane naturalnymi procesami fizjologicznymi kobiety – uwalniania estradiolu, hormonu identycznego z produkowanym przez kobiecą jajnik od chwili pokwitania aż po menopauzę. Wraz ze składem leków antykoncepcyjnych, w toku ich pięćdziesięcioletniej ewolucji, zmienił się także schemat ich przyjmowania. Współcześnie odchodzi się od klasycznego przyjmowania leków w modelu 21/7, czyli z tygodniowymi okresami odstawienia, kiedy to występuje krwawienie będące dla pacjentki dowodem braku ciąży. Powszechny dostęp do testów ciążowych oraz wysoka skuteczność leków antykoncepcyjnych powoduje, że kobietom proponuje się opakowania pigułek zawierające 28 tabletek na 28 dni.

Czy przyjmowanie tabletek codziennie nie oznacza, że kobieta szpikuje się hormonami?

– Nie, gdyż tylko 24 tabletki w opakowaniu złożonym z 28 pigułek zawierają hormony, a 4 pozostałe są nieaktywne hormonalnie. To puste tabletki, placebo wprowadzone po to, by wyrobić u pacjentki nawyk codziennego stosowania leku.

Niepełnosprawni wśród nas

W Słupsku odbyły się jubileuszowe X obchody Dnia Godności Osoby Niepełnosprawnej przypominające ludziom zdrowym, że obok nich funkcjonują osoby niepełnosprawne, które borykają się z różnymi problemami, ale mimo trudności nie rezygnują z realizacji swoich pasji i marzeń.



Uroczystego otwarcia imprezy dokonał na palcu Zwycięstwa prezydent **Maciej Kobylński**.

Prezydent mówił, że w Słupsku skutecznie likwidowane są bariery architektoniczne, ale należy także

zwalczać bariery mentalne. Następnie uczestnicy przemaszerowali barwnym korowodem w asyście policyjnych radiowozów i motocykli do Parku Kultury i Wypoczynku. Orszak poprowadziły konie z Fundacji „Nadzieja” oraz aktorzy Teatru Lalek „Tęcza”. W parku zorganizowano wiele konkursów plastycznych, sportowych i zręcznościowych. Na scenie wystąpiły osoby niepełnosprawne, które zaprezentowały swoją twórczość. W czasie imprezy można było nabyć za symboliczną złotówkę żurek, wypić kawę i zjeść pyszne ciasto. Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 przygotowali ponad 100 blach wypieków. Produkty zakupili za własne pieniądze.

Dziesięć lat temu około stu osób zainicjowało pierwsze obchody Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych Intelaktywnie w Słupsku. Inicjatorką i współorganizatorką imprezy przez pierwsze lata była **Katarzyna Mimiec** – ówczesna kierowniczka Środowiskowego Domu Samopomocy w Słupsku. Od 2005

Wirusowa bomba zegarowa

Hepatolodzy biją na alarm – systematycznie wzrasta liczba przypadków marskości i raka wątroby, spowodowanych przez wirusowe zapalenie wątroby typu B i C. Najczęściej jest to „żniwo” zakażeń, do których doszło przed wielu laty. Wirusowe zapalenie wątroby typu B i C eksperci określają mianem „wirusowych bomb zegarowych”.

Oba zakażenia w większości przypadków nie dają żadnych objawów do czasu, gdy spowodują poważne uszkodzenie wątroby, a to najczęściej trwa od kilku do kilkudziesięciu lat. Ciche epidemie WZW B i C mają fatalne konsekwencje: prawie 80% zakażeń wirusem HCV (powodującym WZW typu C) prowadzi do przewlekłej choroby wątroby, zakażenie wirusem HBV (wywołującym WZW typu B) jest przyczyną ok. 80% przypadków raka wątroby.

19 maja obchodzono był Światowy Dzień WZW. To część międzynarodowej kampanii na rzecz wzrostu świadomości na temat wirusowego zapalenia wątroby. W Polsce tegoroczne obchody zorganizowała Fundacja „Gwiazda Nadziei”, przy wsparciu firm Bristol-Myers Squibb i Roche Polska.

Największe wyzwanie dla opieki zdrowotnej w Polsce, związane z wirusowym zapaleniem wątroby typu B, to poprawa dostępu do nowoczesnego leczenia. Tymczasem tylko skuteczne leczenie może uchronić chorych przed rozwojem zagrażających życiu powikłań, prowadzących do marskości, niewydolności i raka wątroby. Zagrożenie jest bardzo poważne – wirus HBV odpowiada za 80% przypadków raka wątroby, nieleczona choroba powoduje marskość wątroby u 30% chorych.

– Pacjent musi mieć pełen dostęp do terapii, niezależnie od jej rodzaju. Dotyczy to leczenia zakażenia HBV, a więc dążenia do eliminacji wirusa preparatami przeciwwirusowymi o największej sile działania i najmniejszym ryzyku powstania oporności wirusa na lek, ponieważ przynosi to korzyść pacjentowi i jego środowisku. Tymczasem w Polsce terapia przewlekłych zapaleń wątroby wywołanych przez wirusa B, za sprawą programów terapeutycznych NFZ, różnych od opinii ekspertów w tej dziedzinie, jest realizowana na poziomie daleko odbiegającym od

optymalnego, który jest wdrożony w wielu innych krajach należących do Unii Europejskiej – komentuje prof. Jacek Juszczak, przewodniczący Polskiej Grupy Ekspertów HBV.

W przypadku wirusowego zapalenia wątroby typu C największy problem stanowi bardzo niski poziom wykrywalności. Eksperti szacują, że w Polsce ok. 95% osób zakażonych wirusem HCV nie jest tego świadoma. Zakażone osoby narażone są na rozwój przewlekłej choroby wątroby, marskości i raka wątroby, a poza tym mogą przekazywać wirusa innym. Do tej pory nie wynaleziono szczepionki zapobiegającej zakażeniu wirusem HCV. Wyzwaniem jest więc opracowanie i wdrożenie czynnej akcji badań diagnostycznych wśród osób anonimowo zakażonych HCV. Poprawy wymaga też dostęp do podstawowych badań diagnostycznych – według obecnie obowiązujących przepisów badania w kierunku obecności wirusa HCV nie ma w wykazie badań diagnostycznych zlecanych i finansowanych przez lekarzy POZ – aby pacjent mógł wykonać je bezpłatnie konieczne jest uzyskanie skierowania od lekarza specjalisty.

– Wirusowe zapalenie wątroby typu C zostało uznane przez Światową Organizację Zdrowia za jedno z największych światowych zagrożeń epidemiologicznych. Ze względu na wieloletni bezobjawowy przebieg, chorobę określono mianem „wirusowej bomby zegarowej”. Choroba budzi ogromny niepokój środowisk medycznych. Jeżeli nie zostaną podjęte szybkie działania w kierunku zdiagnozowania jak największej liczby zakażonych, w ciągu najbliższego 20-lecia dojdzie do licznej manifestacji późnych następstw WZW typu C. Wystąpią one u 1/5 przewlekłe zakażonych HCV, co w Polsce może przybrać dramatyczny wymiar społeczny i finansowy – ostrzega prof. Waldemar Halota, przewodniczący Grupy Ekspertów HCV.

(opr. LL)

roku zmieniła się idea tego święta. Z imprezy o charakterze zamkniętym, skierowanym tylko do osób niepełnosprawnych intelektualnie, przeobrażono ją w wydarzenie integracyjne. Zaproszono do współpracy wszystkie instytucje działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Świętowano już nie tylko obchody dnia godności osób niepełnosprawnych intelektualnie, ale przeistoczył się on w Dzień Godności i Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. Celem było łączenie całego środowiska, bez względu na rodzaj niepełnosprawności. Trzy lata temu imprezę rozszerzono. Ogłoszo-

no tydzień Godności i Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. W kolejnych latach z tygodnia zrobił się miesiąc. W obchody włączyły się instytucje, które do tej pory pomijały działania wspierające środowisko niepełnosprawnych.

Tegoroczne jubileuszowe obchody miały charakter otwarty. Mogły w nich wziąć udział wszyscy mieszkańcy miasta i regionu. Oprócz wspólnej zabawy z osobami niepełnosprawnymi można było skorzystać z badań profilaktycznych. Poradnia chorób cywilizacyjnych przybliżyła zagrożenia wynikające z niedbałości o zdrowie, brakiem higieny życia. (rp)



Człowiek – najlepsza inwestycja



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W SŁUPSKU

realizator projektu

„NOWE UMIEJĘTNOŚCI SZANSĄ NA PRACĘ”

realizowanego w ramach:

Priorytetu VI. Rynek pracy otwarty dla wszystkich

Działania 6.1. Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie

Poddziałania 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W BEZPŁATNYM SZKOLENIU

GLAZURNIK

REKRUTACJA:

Ośrodek Kształcenia Spawaczy
76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 57
tel. 059 845 27 27 wew. 420

**ZE SZKOLEŃ MOGĄ SKORZYSTAĆ OSOBY BEZROBOTNE,
POSZUKUJĄCE PRACY ORAZ POZOSTAJĄCE BEZ ZATRUDNIENIA
PO 45 ROKU ŻYCIA Z TERENU POWIATU SŁUPSKIEGO**

UWAGA! ZWRACAMY KOSZTY DOJAZDU

www.zdz.slupsk.pl

Siedemnaste mgnienie wiosny

Taki napis czekał na mnie w szkole podstawowej w Smołdzinie, gdzie zaplanowano spotkanie autorskie w ramach XVII Słupskiej Wiosny Literackiej. Zimnica okrutna, wiosny na lekarstwo, ale mgnienie ciepła i serdeczności pań bibliotekarek oraz autentyczne zainteresowanie młodzieży mogło ogrzać zziębniętego gościa.



Znana pisarka Wanda Chotomska i prezydent Maciej Kobylński zainaugurowali XVII Słupską Wiosnę Literacką

Na spotkanie w Smołdzinie czekałam z ciekawością, bowiem w szkole realizowany jest specjalny program edukacyjny budujący lokalną tożsamość. Pracują nad nim wspólnie uczniowie i nauczyciele. Tym razem nie było to typowe spotkanie autorskie, lecz warsztaty literackie sięgające po miejscowe źródła folklorystyczne. Razem z młodzieżą szukaliśmy w starych zapisach najcenniejszych prawd o małym świecie wokół Rowokołu, wskazówek i rad, motywów literackich, wiedzy o lokalnym systemie wartości, a wreszcie informacji o ukrytych skarbach i zaczarowanych miejscach. Praca z młodzieżą była prawdziwą przyjemnością i jestem przekonana, że doczekam promocji szkolnej książki, która mogła się z naszych rozmów zrodzić. Spotkanie w Smołdzinie było jednak nietypowe, bo miałam do czynienia z uczniami niebojącymi się pióra i czytającymi książki. Typowe spotkanie literackie to najczęściej próba namówienia nieczytających, by po książki sięgnęli.

Powszechne przekonanie, że młodzież nie chce niczego czytać, a książki traktuje jak zło konieczne, na spotkaniach autorskich okazuje się nieprawdziwe. Po prostu - najtrudniejsze jest zachęcenie do czytania. Zbyt wiele atrakcji czeka na młodego człowieka, który

mając wielki wybór skupia się na tym, co nie wymaga wysiłku – grze komputerowej, telewizji. Bibliotekarze mówią, że po spotkaniach autorskich wzrasta czytelnictwo w szkołach i na tym właśnie opiera się wielka siła corocznej Słupskiej Wiosny Literackiej.

W tym roku zaplanowano pisarzom ponad 60 spotkań w różnych środowiskach – od małych wiejskich świetlic począwszy, na sali teatru słupskiego skończywszy. Teatr jest w tej imprezie bardzo ważny. Przez wiele lat ugruntowała się tradycja scenicznej prezentacji zaproszonych gości podczas inauguracji imprezy. Najrozmaitsze to były pomysły. Raz usadzono pisarzy w ławkach i kazano im grać role uczniów, drugim razem zafundowano im prześmiewcze przesłuchanie w stylu służby bezpieczeństwa, kiedy indziej przeprowadzano z nimi wywiady czy w komiczny sposób zlepiano ich teksty. Widownia zawsze miała uciechę, bo literaci potrafili sami z siebie się śmiać, a poza tym na scenie byli żywi ludzie, których można było zapytać o zniechęcającą zupę czy ulubioną lekturę z dzieciństwa. W tym roku dowiedziałam się, że specjalnie na te spotkania przychodzono do teatru, by przetestować – kogo warto, a kogo nie warto przeczytać. Dla gości miały one także znaczenie, bo poznawali się wzajemnie i dowiadywali o sprawach, jakich gdzie indziej nie mogliby usłyszeć.

Podczas siedemnastej Wiosny z tej tradycji zrezygnowano, czego bardzo żałuję. Pojawił się natomiast nowy sympatyczny zwyczaj – wycieczka po Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej, która jest organizatorem imprezy. Piękna biblioteka bardzo przypadła literatom do gustu i z całą pewnością ją zapamiętają. Zapamiętają także życzliwe przyjęcia w szkołach i żywe zainteresowanie obecnych albo przyszłych czytelników. Wiele nazwisk współczesnych literatów przestało być dla nich tylko zapisem w leksykonie, bowiem kontakt z żywym pisarzem zachęca przynajmniej do próby zajrzenia w jego książki.

Jolanta Nitkowska-Węglarz

BIURO POŚREDNICTWA W OBROTCIE MIESZKANIAМИ I NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Mikołajska 1/1
 tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
www.merkury.slupsk.pl e-mail: biuro@merkury.slupsk.pl

Słupsk os. Ryczewo. Idealny dla dwóch rodzin dom wolno stojący, o pow. użytkowej 158 m² wg. operatu szcunkowego. Jednorodzinny, podpiwniczony, posadowiony na działce 501 m kw. Budynek murowany z 1978 r. Dach płaski kryty papą - istnieje możliwość nadbudowy. Okna wymienione PCV. Dom posiada funkcjonalny rozkład pomieszczeń. Na poziomie piwnic znajduje się garaż oraz pomieszczenia gospodarcze, w jednym z których mieści się piec centralnego ogrzewania typu Buderus (ogrzewanie olejowe). NA PARTERZE - pokój salon, duża, widna kuchnia, jadalnia z wyjściem do ogrodu, dwa przedpokoje oraz łazienka z wc. NA PIĘTRZE - 3 ustawne pokoje, z jednego z nich wyjście na duży, przestronny taras z pięknym widokiem na panoramę Słupska oraz łazienka. Są dwa niezależne wejścia, co daje możliwość zamieszkania w nim przez dwie rodziny lub prowadzenia w nim działalności takiej np. jak gabinet stomatologiczny, lekarski, kosmetyczny itp. Cicha spokojna okolica. **Cena. 440.000,- zł**

Łeba - centrum, blisko plaży. Mieszkanie rozkładowe położone na 2 p. w bloku dwupiętrowym 56,82 m² z małym balkonem. Lokal mieszkalny składa się z 2 pokoi, widnej kuchni, spiżarni, łazienki z wc oraz przedpokoju. W jednym pokoju, kuchni oraz przedpokoju na podłodze wykładzina PCV, n w drugim pokoju parkiet. W całym mieszkaniu ściany malowane, w kuchni pas glazury oraz tapeta + ściany malowane. Kuchnię z łazienką dzieli oszklona ściana przez którą wpada światło naturalne. Wszystkie okna wymienione PCV. Oplaty wynoszą 70 zł FR (wliczona opłata za wywóz śmieci). W cenie mieszkania meble kuchenne oraz stand. wyposażenie łazienki. Do mieszkania przynależy pomieszczenie w piwnicy. W dwóch pokojach piece kaflowe. Ciepła woda z bojlera elektrycznego. Mieszkanie ciepłe, słoneczne, z zadbaną klatką schodową. Bardzo dobra lokalizacja. Budynek w centrum miasta, przy głównym deptaku, blisko portu i plaży. W okolicy wiele atrakcji turystycznych, punktów handlowych i gastronomicznych. **Cena: 230.000 zł**

Słupsk - centrum. Mieszkanie 2-pokojowe o pow. 54 m² położone w przedwojennej zabudowie kamienicy w centrum Słupska. Okna wymienione PCV w pokojach, w kuchni drewniane skrzynkowe podłogowe. Na podłogach w pokojach, przedpokoju i kuchni deski, w łazience z wc terakota. Ogrzewanie własne gazowe. Niskie opłaty eksploatacyjne - 131 zł / 3 osoby. **Cena: 165.000,- zł.** Istnieje możliwość dokupienia garażu w cenie 21 000 PLN. Zadbane klatka schodowa. W pobliżu sklepy, targowisko, przystanki autobusowe.

Koncert z przesłaniem

Przenikliwie zimno nie zniechęciło słupszczan do spotkania z muzyką Fryderyka Chopina w wykonaniu Grażyny Auguścik i jej zespołu. Na dziedzińcu słupskiego ratusza pojawiło się grono fanów wokalistki, jazzu i chopinowskich kompozycji. Przeżyli niecodzienny wieczór.



Znakomita wokalistka jazzowa, mieszkająca i tworząca w Chicago, zawitała do rodzinnego Słupska z projektem muzycznym, który trudno porównać z innymi. Już sama muzyka Chopina jest zadaniem wokalnym nie lada, ale dodatkowym smaczkiem stał się dobór instrumentów, które klasyczną pianistykę miały przekazać publiczności. – Kiedy **Jarek Bester** rzucił propozycję, żebyśmy zagrali Chopina z puzonami, pomysł

wydał mi się bardzo ryzykowny. Pomyślałam, że puzony to takie mało jazzowe instrumenty. Ale bardzo szybko się do nich przekonałam – przybliżyła ideę projektu Grażyna Auguścik. Przekonała także publiczność, która od pierwszych taktów zagrzanych przez muzyków z Chicago International Trombone Ensemble (puzony) bez trudu odczytywała dźwięki poszczególnych utworów Fryderyka Chopina. Aranżacje **Andrzeja Jagodziń-**

skiego i Bestera (grającego na akordeonie) perfekcyjnie harmonizowały instrumenty dęte z akordeonem, kontrabasem **Matta Ulery** i niepowtarzalnym głosem wokalistki. A ten brzmiał jednakowo fascynująco w kompozycjach lirycznych jak i pełnych dynamizmu. Grażyna Auguścik nie po raz pierwszy udowodniła, że należy do czołówek światowej wokalistyki jazzowej, a jej pomysły tchną oryginalnością i... jednoczesnym szacunkiem



dla klasyki. Zauważyć można to było już w poprzednich dokonaniach artystki, w których pobrzmiewały także inspiracje folkowe.

Koncert zorganizowany przez władze samorządowe miasta i Słupski Ośrodek Kultury miał szczytne przesłanie. Dochód z biletów, kosztujących symboliczne 5 zł, przeznaczony został na hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Mistrz i adepci

Ten koncert chopinowski w Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica zapowiadany był jako wydarzenie kulturalne i takim był! Już samo połączenie w jeden pianistyczny wieczór gry niewątpliwego mistrza, jakim jest Piotr Paleczny z prezentacjami uczniów szkoły muzycznej było intrygujące.

Koncert rozpoczął **Patrycjusz Lorka**, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Słupsku. W jego wykonaniu publiczność usłyszała Nokturn c-moll, Etiudę nr 2, Wariacje B-dur i Etiudę rewolucyjną Fryderyka Chopina. Pianista prowadzony jest przez **Medę Berianidze**. Po nim na estradę wyszła **Elżbieta Bilicka**, uczennica V klasy PSM w Słupsku. Zaprezentowała półrecital, na który złożyły się Legenda Ignacego Paderewskiego, Etiuda c-moll, Nokturn

E-dur, Ballada As-dur i Scherzo b-moll Chopina. Jej słupski koncert potwierdził w pełni opinię o niej, jako pianistce rosnącej dobrze na przyszłość. Jej grę cechują nie tylko spore już umiejętności techniczne, ale również zdolność różnicowania nastrojów i interpretowania. Warto dodać, że etiudę, nokturn i balladę wykonała kilka dni wcześniej na VI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym „Chopin in memoriam” w bułgarskiej Warnie, na którym zajęła czwarte



miejsce oraz otrzymała nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie nokturnu Chopina. Nauczycielką utalentowanej pianistki jest **Lucyna Jackowska-Brzóska**.

W drugiej części koncertu na estradzie pojawili się muzycy Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica, a przy fortepianie zasiadł Piotr Paleczny. W repertuarze była tylko jedna kompozycja Chopina, ale za to o wyjątkowej skali trudności i prawdziwie romantycznych nastrojach – I Koncert forte-

pianowy e-moll. Po raz kolejny okazało się, że solistom bardzo odpowiada klimat tworzony przez publiczność i współpraca z filharmonikami prowadzonymi przez **Bohdanę Jarmolowicz**. Efektem tego był popis pełen kunsztu technicznego i wyrazistych akcentów interpretacyjnych. Nic dziwnego, że publiczność długo oklaskiwała Piotra Palecznego i filharmoników, jednak trudno było o... bisowanie całego koncertu. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



Sentyment do książki

W słupskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej odbywa się doroczny „Kiermasz Starych Książek”. Jeszcze dzisiaj (28 bm.) do godz. 17 można za symboliczne 2 zł kupić używane słowniki, opracowania akademickie, literaturę beletrystyczną i specjalistyczną. Niektóre woluminy są w niemal w idealnym stanie!

Już pierwszy dzień kiermaszu spotkał się z dużym zainteresowaniem słupszczan. Ponieważ pogoda niezbyt dopisywała, stoiska z książka-

mi ustawiono w przedsionku biblioteki. – Nie nastawiałem się na jakieś wydawnicze rarytasy, a wychodzę z dzieł wiążących się z książkami – mówi

uradowany **Jerzy Smerczan**. – Już dawno chciałem je mieć w swojej domowej bibliotece, ale akurat takich pozycji już nie wydają, albo są w całkowicie zmienionej szacie! A tu chodzi również o... sentyment do pewnych książek!

Dzięki kiermaszowi biblioteka zwalnia miejsca na półkach dla nowości. Szczególnie tych, które są przez czytelników poszukiwane i na które wciąż brakuje pieniędzy.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

PION KULTURALNY

Rusztowania sztuki

28 maja o godz. 17 w galerii Baszta Czarownic odbędzie się wernisaż wystawy Rafa Jakubowicza, Jerzego Kosałka i Kamila Kuskowskiego „Rusztowania sztuki”. Wystawa będzie czynna do 20 czerwca 2010r. Kuratorem wystawy jest Roman Lewandowski

Projekt wystawy „Rusztowania sztuki” ma charakter kontekstualny i odwołuje się do historii, teraźniejszości i potencjału miejsca prezentacji, jakim jest Baszta Czarownic w Słupsku. Założeniem kuratora oraz zaproszonych artystów jest stworzenie projektu wystawienniczego in situ, który – poprzez swoją lokalizację i aranżację prac w przestrzeni, a wreszcie poprzez ich estetyczną i semiotyczną zawartość – wejdzie w dysputę z miejscem – z jego przeszłością i aktualnymi uwarunkowaniami. Ideą przyświecającą autorom jest zatem analiza i interpretacja tkanki architektonicznej, zbadanie „atmosfery” miejsca i od-

wołanie się do jego historii. Artyści oraz kurator mają intencję stworzenia wystawy nasyconej treściami antropologicznymi, archeologicznymi, estetycznymi czy nawet socjologicznymi. Niezależnie od tego niezwykle ważnym problemem badawczym projektu są związki sztuki – postrzeganej jako związki formy oraz idei – z otoczeniem. Relacja ta dotyczy z jednej strony współzależności zachodzących pomiędzy artystami, kuratorem i odbiorcami, a z drugiej – obrazu, kondycji i statusu podmiotów uczestniczących w kształtowaniu się zjawiskowego pola sztuki – napisał o wystawie Roman Lewandowski. (I)

(I)

WONDER WONDER LAND

28 maja o godz. 19:00 w Bałtyckiej Galerii Sztuki w Uście odbędzie się wernisaż wystawy Pauliny Sadowskiej „WONDER WONDER LAND”.



Paulina Sadowska w 2009 roku ukończyła studia na kierunku grafika na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie. Jej dyplom malarski pt. „No place like home...” pod kierunkiem Jana Gryki otrzymała nagrodę rektora UMCS. Zajmuje się malar-

stwem, kolażem i animacją. Poprzez swoje prace opowiada historie, których bohaterem jest człowiek i jego wewnętrzne przeżycia, coraz bardziej przypominające obrazy senne. Współpracuje z austriacką Galerie Sandhofer. (I)

Warsztaty tańca i ruchu

Stowarzyszenie Triny Papisten realizuje projekt „Kobiety bez przemocy”, w ramach którego zaprasza do uczestnictwa w „Warsztatach tańca i ruchu”.

Zaplanowano 8 spotkań, raz w tygodniu, 1 godzinę w piątki od 18 do 19. Pierwsze spotkanie 28 maja 2010r. w Młodzieżowym Centrum Kultury (klub pARTer) Stowarzyszenie zaprasza kobiety ze Słupska, którym potrzebny jest relaks i odświeżenie od co-

dziennych problemów. Zająć się poprowadzi **Veronica Baranowska**, która taniec przywiozła z rodzimej Brazylizy. ZAPISY: e-mail: stowarzyszenievp@vp.pl, tel. 506 044 128. Udział w zajęciach jest bezpłatny. Projekt realizowany dzięki wsparciu prezydenta Słupska. (I)

IX Olimpijski Bieg „Kwakowo – 2010”

Wojtek Fortuna przyfrunął

Po raz dziewiąty Kwakowo przeżywało najazd uczestników olimpijskiego biegu na dystansie 5 kilometrów. Z tej okazji tą niewielką miejscowość w gminie Kobylnica odwiedziło wielu słynnych sportowców, medalistów i uczestników letnich i zimowych olimpiad.



Olimpijski Bieg

Uroczystość sportowa miała dwie odsłony. Ta pierwsza miała miejsce na kompleksie sportowym „Orlik”, a podczas niej biegowi nadano patrona. Został nim Piotr Nurkowski – prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Powitano też słynnych olimpijczyków, którzy specjalnie przybyli na tę imprezę. Natomiast druga część imprezy przeniosła się z „Orlika” na trasę olimpijskiego biegu. Przemierzyło ją kilkuset uczestników bez podziału na kategorie wiekowe. Nie liczyło się zwycięstwo, a jedynie udział w tej masowej imprezie. Po biegu na każdego, kto go ukończył czekał poczęstunek i dyplom, a później festyn rekreacyjny

i losowanie wartościowych nagród. Każdy, kto chciał, mógł sobie porozmawiać ze znanymi sportowcami, Wojciechowi Fortunie, mistrzowi

uczestnikami i medalistami olimpijskimi. Ogromne brawa zgotowano Wojciechowi Fortunie, mistrzowi



Uroczystość nadania imienia biegowi olimpijskiemu



Wojciech Fortuna i Bogusław Olechnowicz

olimpijskiemu w skokach narciarskich z Sapporo. Wśród medalistów olimpijskich widzieliśmy m.in. Wiesława Rutkowskiego (boks), Tomasza Kucharskiego (wioślarstwo), Marka Łbika (kajakarstwo) i wiele innych znakomitości sportowych aren. W Kwakowie nie zabrakło też olimpijczyków z naszego regionu. Z młodzieżą spotkali się Jan Dydak, Kazimierz Adach (boks), Jan Huruk i Barbara Madejczyk (lekkoatletyka) oraz Bogusław Olechnowicz (judo).

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Dres z Seulu jak nowy

Bogusław Olechnowicz-Dzierżak, zawodniczkę Gryfa Słupsk, trzykrotną mistrzynię Europy w judo, brązową medalistkę pokazowego turnieju olimpijskiego w Seulu, uczestniczkę igrzysk w Barcelonie i medalistkę akademickich mistrzostw świata spotkać można było w Kwakowie. Przez wiele lat zapracowana, pochłonięta nauką, jedna z najlepszych polskich judoczek w historii przyjechała tutaj, z okazji dorocznego olimpijskiego biegu, któremu towarzyszy zjazd gwiazd polskiego sportu.

Pani Bogusiu! W światku sportowym coś słuch o pani zaginął.

– To prawda, bo z uprawianiem judo już dawno skończyłam. Jed-

nak wiem o wszystkim co dzieje się w sporcie i... poznałam pana, choć od naszej rozmowy na łamach prasy minęło wiele lat.

Roześmiana buzia świadczy, że cieszy się pani ze spotkań z młodzieżą i słynnymi, jak pani, sportowcami.

– Oczywiście. Zaproszenie na olimpijski bieg do Kwakowa przyjąłam z ogromnym zadowoleniem. Z tej okazji przywdziałam olimpijski dres, który dostałam przed wyjazdem na olimpiadę do Seulu. Proszę zobaczyć, jest w idealnym stanie, wygląda jak nowy chociaż ma już 22 lata. Zakładałam go na szczególne okazje, a ta właśnie jest wyjątkowa.

Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Mazur

Fot. autor

W Ustce najazd kibiców i policji

Przegrał Gryf Słupsk, przegrało Pomorze Potęgowe, a mecz między Jantarem Ustka i Pogonią Łębork odbywał się pod nadzorem uzbrojonego pododdziału policji.



Policjanci zapobiegli rozróbom.

Skończyła się passa zwycięstw Gryfa Słupsk w III lidze Bałtyckiej. Po sukcesie w Trzebiatowie gdzie podopieczni trenera Wojciecha Polakowskiego pokonali tamtejszą Regę, wicelidera rozgrywek, przyszła porażka. Gryfici dość niespodziewanie przegrali w Wejherowie z nie najlepiej spisującym się tamtejszym Gryfem 1:3. Tym samym słupski zespół zaprzepaścił szansę by znaleźć się na trzecim miejscu w tabeli, gdyż będący na tej pozycji Orkan Rumia przegrał dwa mecze, z Regą 2:3 i Chemikiem Police 1:2. Nic jednak straconego. Słupszczanom pozostaje do rozegrania cztery spotkania, a w trzech z nich są faworytami. Ciężko może być jedynie z Chojnicką Chojnice.

Niestety, w IV lidze nie powiodło się też drużynie Pomorza Potęgowe, która przegrała z Murkamem Przodkowo 1:2 i to na własnym boisku. Mało kto zakładał porażkę podopiecznych Mirosława Iwana z Murkamem. Tym bardziej, że Pomorze kilka dni wcześniej rozgromiło Żuławy Nowy Dwór 5:0. Natomiast pojedynkiem numer jeden w słupskiej okręgówce był mecz w Ustce gdzie miejscowy Jantar podejmował Pogoń Łębork. Spotkały się zespoły mocno zainteresowane awansem do IV ligi. Na ten

mecz z Łęborka przyjechała prawie 200 osobowa grupa kibiców. Mając jednak na uwadze fakt, że fani obu zespołów nie darzą siebie przyjaźnią, działacze Jantara musieli zabezpieczyć obiekt sportowy przed ewentualną agresją z obu stron. Na ten mecz zamontowano specjalną klatkę dla przyjezdnych kibiców, aby nie mogli się oni rozpraszać po stadionie. Uzbrojony pododdział policji poradził sobie tak z jedną, jak i z drugą grupą fanów, toteż podczas meczu obyło się bez incydentów. Lepiej do walki zagrzewali swoich piłkarzy kibice Pogoni, którzy mają dobrze zorganizowaną grupę, ale nie zdążyli oni zmobilizować swojej drużyny do strzelenia bramki. Nieco lepszym zespołem w pierwszych minutach tego pojedynku był Jantar. Był lepszy do czasu, gdy prowadzący mecz sędzia ukarał Adriana Solczaka z Jantara czerwoną kartką za faul na jednym z piłkarzy Pogoni. Tyle tylko, że wspomniane przewinienie kwalifikowało się jedynie na żółty kartonik. Tym samym osłabionym ustczanom przyszło cofnąć się i grać z kontry przez większą część meczu. Natomiast Pogoń nie wykorzystała przewagi jednego piłkarza.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur



Fragment meczu Jantara z Pogonią



Realizujemy zobowiązania!

Słupskie Centrum Handlowe Jantar powiększy swoją powierzchnię o ponad 100 procent! Spółka Mayland Real Estate rozpoczęła drugą fazę budowy kompleksu, w którym zlokalizowane zostaną m.in. multipleks, kręgielnia, kawiarnie i stoiska modnych marek odzieżowych. Budowę poprzedziła uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego.

– Realizujemy w ten sposób swoje zobowiązanie z 2007 roku, kiedy to przystępowaliśmy do budowy istniejących już od dwóch lat obiektów handlowych – mówi **Maciej Kiełbicki**, dyrektor zarządzający Mayland Real Estate. – Podpisaliśmy już umowę z Multikinem, a finalizujemy rozmowy z przedstawicielami innych marek, które w nowych obiektach znajdą swoje punkty handlowe. Cieszy nas przychylna atmosfera władz samorządowych miasta, dzięki której możemy już w tej chwili dokonać wmurowania aktu erekcyjnego. Traktujemy tę inwestycję priorytetowo i zamierzamy ją zakończyć pod koniec 2011 roku. Mamy nadzieję, że żadna klęska żywiołowa ani kolejna zima stulecia nam w tym nie przeszkodzi!

– Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jest to pierwsza inwestycja, która ruszyła po okresie kryzysu – podkreśla **Maciej Kobyliński**, prezydent Słupska. – Słupszczan na pewno zainteresuje także fakt finalizowania ze spółką Mayland rozmów na temat budowy siedziby słupskiej

Mayland Real Estate

Mayland Real Estate została powołana przez Grupę Casino - jedną z największych firm handlowych na świecie - do prowadzenia nowych projektów deweloperskich w Polsce oraz innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Mayland Real Estate jest nowym podmiotem działającym na rynku nieruchomości. Pomimo to bazuje on na stuletniej tradycji Grupy Casino oraz na piętnastoletniej historii działalności w Polsce, gdzie Grupa zbudowała 13 centrów handlowych. Dzięki temu Mayland Real Estate już na starcie było wiarygodnym partnerem, co stanowi podstawę budowania rozpoznawalnej i godnej zaufania marki. Do końca 2012 roku Mayland planuje inwestycje dotyczące 15 obiektów handlowych i wielofunkcyjnych.

Działalność firmy nie ogranicza się jedynie do Polski. Ekspansję na inne rynki Europy Środkowej i Wschodniej zapoczątkowało otwarcie oddziałów Mayland w Rumunii i Bułgarii. Analizowane są także możliwości wejścia na inne rynki.

Siedziba władz i zarządu Spółki znajduje się w Warszawie.

filharmonii. Tak więc myślimy o powstaniu centrum łączącego kulturę masową z jej największymi przejawami. Taka koncepcja sprawdziła się chociażby w Bonn, a Słupsk byłby jej polskim prekursorem. Cały kompleks zamierzamy dopełnić Słupską Koleją Morską, a pętlę autobusową przenieść z ulicy Szczecińskiej na Kołobrzeską.

Całe centrum handlowe będzie miało 4.4 tys. metrów kwadratowych. I będzie jednym z największych tego typu obiektów na Pomorzu. Już istniejące obiekty odwiedza rocznie 4,5 miliona klientów i ich liczba stale rośnie. Do Jantara przyjeżdżają mieszkańcy Koszalina, Sławna, Lęborka i innych okolicznych miejscowości.

Niewątpliwym magnesem są stoiska tak znanych marek, jak H&M, KappAhl, Smyk czy RTV Euro AGD, ale też Empik, Pizza Hut oraz KFC i Burger King. Po powstaniu multipleksu oraz otwarciu stoisk renomowanych firm „fashion” liczba odwiedzających CH Jantar na pewno zdecydowanie wzrośnie.

Akt erekcyjny podpisali Maciej Kobyliński, Maciej Kiełbicki, wiceprezydent Słupska **Ryszard Kwiatkowski** oraz ks. **Jerzy Chęciński**, który dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. Tuba z dokumentem została zamurowana w specjalnie przygotowanym postumencie. Podczas krótkiego rautu uczestników uroczystości poinformowano także o kolejnej formie współpracy pomiędzy miastem a Maylandem. W najbliższą niedzielę (30 bm.) właśnie w CH Jantar odbędzie się cykl imprez kulturalnych i handlowych, którym towarzyszyć będzie akcja charytatywna z przeznaczeniem jej efektów na pomoc powodzianom. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

